

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX.

SOSNOWIEC.

WTOREK, 1 MAJA 1928 ROKU.

Nr. 119.

Prenumerata miesięczna

Zł. 3.50.

Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51.553.

Cena egzemplarza 20 groszy

Zwycięstwo obozu narodowego we Francji.

Zupełny tryumf polityki Poincarego. — Porażka lewicy i komunistów.

WYNIKI WYBORÓW.

Warszawa, 30.4 (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: W dniu wczorajszym odbyły się wybory do parlamentu w 427 okręgach wyborczych, w których w poprzednią niedzielę żaden ze zgłoszonych kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów. Według otrzymanych tu wyników w 425 okręgach uzyskali: konserwatyści 3 mandaty, ugrupowania b. bloku narodowego 176 mand., w tem: Republikańska unia demokratyczna (poseł Marin) 76 mand., Lewica republikańska (Poincare) 60 mand., Radykalni republikanie 50 mand., ugrupowania b. kartelu lewicy otrzymały łącznie 229 mand., w tem: Radykali socjalni 102 mand., Republikanie socjalni 41 mand., i Socjaliści zjednoczeni 86 mand., komuniści 14 mandatów.

Uzupełniając te wyniki — wynikami zeszlondzielniemi otrzymujemy: dla skrajnej prawicy 19 mand., dla grupy b. Bloku narodowego 306 mand., w tem: dla Unii republikańsko-demokratycznej 145 mandatów, dla lewicy republikańskiej 105 mand., dla Republikanów radykalnych 55 mand., były Kartel lewicy uzyskał łącznie 271 mandatów, w tem: Radykali socjalni 125 mand., Republikanie socjalni 47 mand., socjaliści 99.

TRYUMF POINCAREGO.

Warszawa, 30.4 (Tel. wł.) Wynik przeprowadzonych wczoraj wyborów we Francji oznacza silne wzmocnienie prawicy w zestawieniu z poprzednią izbą i zupełny tryumf Poincarego, wobec którego opozycję stanowią zaledwie 115 socjalistów i komunistów oraz ewentualnie kilkudziesięciu deputowanych radykalnych z grup socjal-republikańskiej i socjal-radykalnej.

Zwraca również uwagę fakt, że grupy b. Bloku narodowego otrzymały około 310 mandatów, posiadają więc większość w parlamencie bez skrajnej prawicy i bez radykałów.

GŁOSY PRASY.

Paryż, 30.4 (PAT) „Le Journal“, omawiając wyniki wyborów, zaznacza: Batalja zakończyła się przewagą Poincarego nad rewolucyjnym ekstremizmem. W Paryżu umiarkowani zdobyli sukces we wszystkich dzielnicach, które uchodziły za bardzo radykalne.

Należy zaznaczyć, pisze dziennik, że w czasie kampanji wyborczej większość socjalnych radykałów i republikańskich socjalistów wypowiedziała się za polityką rządu.

„Echo de Paris“ podkreśla świetny sukces republikanów narodowych w Paryżu i w całym departamencie Sekwany.

„L'Oeuvre“ zaznacza, że wybory przyniosły porażkę elementom krańcowym prawicy i lewicy, wykazały, że polityka Poincarego ma jaknajwiększe poparcie większości, wręcz-

nie zaś przyniosły zawód komunistom.

„Petit Journal“ uważa za rzecz pewną, że rząd odniósł wielkie zwycięstwo. Komuniści stracili wielu ludzi,

większość ich przywódców nie weszła do parlamentu.

SPOKOJNY PRZEBIEG WYBORÓW.

Warszawa, 30.4 (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że drugi dzień wyborów we Francji minął bez wszelkich incydentów. Udział wyborców dochodził w niektórych miejscowościach do 95 proc. W samym Paryżu, mianowicie w ostatnich dwóch godzinach, t. zn. od godziny 4 do 6 popołudniu, wzrosła liczba obywateli, tak, że wszyscy wyborcy ledwie zdążyli oddać swoje głosy. Policja przeprowadziła daleko idące zarządzenia i ostrożności, były one jednak niepotrzebne. Jadynie w jednym z okręgów wyborczych w Paryżu kandydat wyborczy — komuniści — został spoliczkoany.

Paryż, 30.4 (AW) W myśl uświęconego zwyczaju gabinet podał się do dymisji. Nie ulega wątpliwości, że Poincare otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu, przyczem nastąpi również rekonstrukcja tegoż. Liczą się powszechnie z ustąpieniem ministra handlu Bokanowskiego, ministra kolei Periera. Nie jest również wykluczonym, że nie wróci już na swe stanowisko minister oświaty Herriot, ponieważ zamiarem jego jest udać się na dłuższe tournée odczytowe do południowej Ameryki.

Interdykt na posła Putka ZA WŁAMANIE SIĘ DO KOŚCIOŁA.

Kraków, 30.4. (Tel. wł.) Wczoraj w niedzielę 29 bm. odczytano w czasie nabożeństwa uroczystego w kościołach parafjalnych archidiecezji krakowskiej pi smo ks. metropolity A. Sapiehy orzekające karę kościelną, osobisty „interdykt“ na posła Putka („Wyzwolenie“). Pos. Putek zarówno w charakterze przewodniczącego komitetu parafjalnego w Choczni (pow. Wadowice), jak i posła na Sejm dopuścił się szeregu przestępstw przeciwko prawom kościoła katolickiego. Ostatnim z nich było gwałtowne włamanie się do kościoła parafjalnego w Choczni podczas zawieszania dzwonu konsekrowanego przez ks. metropolitę Zbrodniczy ten czyn oburzył do żywego katolickie społeczeństwo, a władzę kościelną skłonił do wymierzenia delikwentowi kary. Karą tą jest „interdykt“ wzbraniający ukaranemu wstęp do kościoła, korzystania z sakramentów świętych, ze mszy św. i udziału w aktach prawnych kościelnych i odmawiający mu pogrzebu chrześcijańskiego, o ile przedtem nie okaże skruchy i nie pojedna się z kościołem.

KONFERENCJE Z MARSZAŁKIEM DASZYŃSKIM.

Warszawa, 30.4. (Tel. wł.) Marsz. Daszyński przyjął w dniu dzisiejszym posła Patka, który we środę wyjeżdża do Moskwy. W godzinach południowych przybyli do marsz. Daszyńskiego min. Meysztołowicz i wiceminister Car. Na dłuższej konferencji omawianą była sprawa dekretów Prezydenta Rzplitej wniesionych przez Rząd do Sejmu.

W dniu 1-go maja SEJM ŚWIĘTUJE.

Warszawa, 30.4. (Tel. wł.) W roku bieżącym po raz pierwszy Sejm Rzeczypospolitej będzie świętował dzień 1 maja, przewodniczący komisji budżetowej poseł Byrka oświadczył bowiem, że we wtorek posiedzenia komisji nie będzie.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić WP. WP., że w dniu 11 kwietnia r. b. nabyłem aptekę od sukcesorów ś. p. St. Wolskiego, w Sosnowcu, Piłsudskiego Nr. 18, którą od 1 maja r. b. pod osobistym kierunkiem i w tym samym miejscu, w powiększonym zakresie prowadzić będę.

Z poważaniem

MARCELI JAGIEŁŁOWICZ
Magister Farmacji.

Sosnowiec, w kwietniu 1928 r.
2476

„Wyzwolenie“ w opozycji do Rządu.

ZNAMIENNE UCHWAŁY ZARZĄDU GŁÓWNEGO TEGO STRONNICTWA.

Warszawa, 30.4 (Tel. wł.) W stolicy obradował zarząd główny „Wyzwolenia“, który powziął znamienne uchwały.

Polecił mianowicie klubowi parlamentarnemu „Wyzwolenia“ aby konsekwentnie stawał w obronie zagrożonego parlamentaryzmu i demokracji, posługując się w tym celu wszelkimi środkami. Uchwała ta wychodzi z założenia, że zarówno dawna prawica jak i dawna „jedynka“ są wrogami demokracji i należy je zwalczać.

Zarząd główny „Wyzwolenia“ stwierdził, że Rząd marszałka Piłsudskiego nie uczynił nic dla gospo-

darstw wiejskich, powodując w ten sposób przesunięcie się stosunku „Wyzwolenia“ do Rządu w kierunku opozycji.

W dalszym ciągu zarząd „Wyzwolenia“ wzywa klub parlamentarny do walki o oszczędności w budżecie państwowym.

Wezwanie to jest o tyle charakterystyczne, że posłowie z „Wyzwolenia“ zamiast oszczędności w budżecie usiłowali spowodować jego wzrost przez projekty takie, jak np. dodanie 88 milj. do sumy przewidzianej na inwestycje w odp. ustawie lub przeznaczenie 200 milionów złotych na Bank rolny.

Bunt w więzieniu sowieckim

23 OSOBY ZABITE..

Moskwa, 30.4. (AW.) W więzieniu sowieckim w Połocku wybuchł bunt. Przebieg tego incydentu był następujący: Więźniowie polityczni odsiadujący karę w więzieniu w Połocku, jako protest przeciwko złemu obchodzeniu się z nimi straży więziennej oraz wobec złego odżywiania ogłosili głodówkę. Straż więzienna zastosowała represję, przez chłostę zbuntowanych. W odpowiedzi na to więźniowie napadli na straż wię-

zienną. W krótkim czasie większa część straży została rozbrojona, zaś gmach więzienny opanowany przez więźniów. Na pomoc osaczonej straży więziennej przybył oddział GPU, który przypuścił szturm do gmachu więzienia. Bunt został stłumiony, przyczem podczas walki 16 więźniów zabito. Zabitych jest również 4 członków GPU, oraz 3 członków straży więziennej.

Kiedy będzie rozpatrywany BUDŻET WOJSKA.

Warszawa, 30.4. (Tel. wł.) W ub. niedzielę wicepremier Bartel odbył konferencję z przewodniczącym komisji budżetowej Sejmu posem Byrką. Konferencja dotyczyła obrad komisji budżetowej. Budżet Ministerstwa spraw wojskowych rozpatrywany będzie po 6-ym maja — naturalnie o ile stan zdrowia p. marszałka Piłsudskiego na to pozwoli.

Kobieta szpieg

NA POGRANICZU SOWIECKIM.

Wilno, 30.4. (AW.) Donoszą z pogranicza sowieckiego, iż w dniu 27 bm. w rejonie Łużek patrol KOP-a zatrzymał szpiega sowieckiego kobietę, która w towarzystwie trzech osobników usiłowała przedostać się na terytorjum polskie. Przy aresztowanej znaleziono dokumenty kompromitujące. Aresztowana kobieta symulowała chorobę umysłową. Odesłano ją do dyspozycji władz sądowniczych.

Puchar Narodów ZDOBYTY PRZEZ JEDZCÓW POLSKICH.

Nicea, 30.4. (Tel. wł.) W rozegranym wczoraj konkursie o „Puchar narodów“ pierwsze miejsce zdobyła drużyna polska, zdobywając puchar, ofiarowany przez włoskiego ministra spraw zagranicznych.

ZJAZD B. ZWIĄZKÓW POLAKÓW WOJSKOWYCH W ROSJI.

Warszawa, 30.4. (Tel. wł.) W Warszawie odbędzie się 12 i 15 maja zjazd b. prezydentów związków Polaków wojskowych w Rosji (1917—1918).

Zjazd ma na celu zebranie materiału historycznego, dotyczącego działalności związków Polaków wojskowych w Rosji.

Wszelkich informacji udziela komitet organizacyjny, którego biura mieszczą się w lokalu Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Mazowiecka 9, tel. 214-12 i 123-10.

Obrady zjazdu odbywać się będą w sali Rady miejskiej. Protektorat nad zjazdem objął marszałek Piłsudski.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, dnia 3-go maja

ś. † r.

Bolesława Jedrosza

odbędzie się msza św. w środę, dnia 2 maja r. b. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym w Starym Świecie, za duszę naszego najdroższego męża i ojca, o czem zawiadamiamy

Zona córki i synowie.

ZAKOPANE.

DO ODSTAPIENIA na czas od 1 lipca do 30 sierpnia

MIESZKANIE SŁONECZNE

składające się z 3 pokoi, kuchni, wrandy — z meblami, uczyniem słołowem i kuchennym. Domek osobny, nowy. Cena przystępna. Wiadomości Zakopane, Chramcówki 10 2528
H. SZCZEPANOWSKA.

Otwarcie Targów Poznańskich.

MIN. KWIATKOWSKI O POLSKIEJ EKSPANSJI GOSPODARCZEJ.

W niedzielę o godzinie 9.30 rano odbyło się uroczyste otwarcie VIII Międzynarodowych Targów Poznańskich w obecności przedstawicieli Rządu, władz samorządu i kół gospodarczych. Między innymi był p. min. Kwiatkowski, doradca finansowy p. Devey, prezes Banku gospodarstwa krajowego p. Górecki, dyrektor Banku Polskiego dr. Mieczkowski, marszałek Senatu prof. Szymański, prezes Rady portu Gdańska de Loes, senator w. m. Gdańska Jęwelowski, wojew. Bniński i t. d. Przy otwarciu Targów uczestniczyli wycieczki kupców bułgarskich i greckich.

Pierwszy przemówił prezydent m. Poznania p. Ratajski, zaznaczając, że tegoroczne Targi Poznańskie osiągnęły sukces znakomity, gdyż zdołały zapelnąć wszystkie stoiska dawne i w okazałej liczbie nowopowstałe. Następnie przemawiał p. min. Kwiatkowski, który podkreśliwszy rolę Targów Poznańskich, tak się wyraził o polskiej ekspansji gospodarczej:

Możnaby powiedzieć, że całe społeczeństwo od Bałtyku po Karpaty wyruszyło na zdobycie nowej Polski, Polski, realizującej stopniowo, lecz wytrwale wielki program gospodarczej odbudowy państwa. W programie tym musimy zrozumieć rolę własną i rolę innych narodów. W rozwoju gospodarczej współpracy międzynarodowej tworzą się niewątpliwie podstawy uzdrowienia ekonomicznego. Z tego punktu widzenia stabilizacja stosunków gospodarczych w Polsce i rozwój wyzyskania rynku wewnętrznego posiadac mogą znaczenie międzynarodowe.

Cóż lepiej scharakteryzować może mocowanie się Polski z zagadnieniem wyjścia z towarem polskim na nieznanne dawniej rynki światowe, oświadcza w końcu minister — jak nie stosunek jej gospodarstwa ku morzu. W roku 1924 z całego eksportu polskiego przeszło przez małe polskie okno morskie, przez porty w Gdańsku, Gdyni i w Tezewie 10,4 proc., a prawie 90 proc. towarów polskich wychodzących nazwewnątrz, przechodziło granicę lądową. W roku 1926 przez granicę morską przeszło już 27 proc. całego eksportu, a w roku 1927 — 36 proc., a na początku 1928 roku wzwyż 41 proc. W dziedzinie ekspansji gospodarczej Polska zdołała w krótkim czasie uczynić każdy kilometr wybrzeża morskiego 50 razy aktywniejszym, niż 1 klm. granicy lądowej. Tą twórczą pracą opłaciła Polska dług wielkim narodom świata, które oceniły wartość ekonomiczną dostępu Polski do morza.

Z zagadnieniem rozwoju rynku wewnętrznego i ekspansji wewn., związane są ściśle Targi w Poznaniu — w ośrodku tej dzielnicy, która utrwałała oddawna tradycje wysiłków dla zdobycia samodzielności ekonomicznej. Życząc spełnienia tego ważnego zadania w najszerszej mierze w imieniu Rządu Rzeczypospolitej, ogłaszam VIII Międzynarodowe Targi w Poznaniu, jako otwarte.

Następnie p. min. Kwiatkowski przeociał wstęgę u wyjścia z sali recepcyjnej na teren Targów, poczem wszyscy zebrani udali się na teren Targów, celem zwiedzenia pawilónów.

Popołudniu odbyło się w sali Ratusza śniadanie, wydane przez miasto na cześć gości, w czasie którego wygłoszono wiele toastów.

REGINA PIECHOCKA

b. urzędniczka Starostwa Będzińskiego

Przeżywszy lat 23 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zmarła dnia 30 kwietnia 1928 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Zagórskiej Nr. 6 w Będzinie, nastąpi w środę dnia 2 maja o godz. 4-tej popoł. O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych 2530
Ojciec, siostry, bracia i rodzina.

Fundusze dyspozycyjne ministra Zaleskiego

PRZEDMIOTEM DISKUSJI W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Warszawa, 30.4 (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, podczas debaty nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych zaszedł ciekawy incydent. Mianowicie dyrektor departamentu M. S. Z. p. Matuszewski, zaproponował aby kwota przewidziana na fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych traktować z wymienieniem zadań, na które sumy z tej kwoty będą wydatkowane, a więc: 1.700.000 propaganda, 1.222.000 cele ekonomiczne, 600 propaganda kulturalna i t. p.

Wówczas poseł Trampezyński oświadczył, iż dochodzą go słuchy, że z sum dyspozycyjnych ministra spraw zagranicznych nie cała kwota jest wydatkowana na sprawy zagraniczne. Mianowicie pewne sumy oddawna są do dyspozycji Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz prezydium Rady ministrów.

Poseł Polakiewicz (B. B.), w odpowiedzi na tę uwagę, stwierdził, że w kompetencji ministra leży sposób dysponowania jego funduszami. Poseł Trampezyński (Z. L. N.) natomiast w dalszym ciągu podtrzymuje ważność

swojej uwagi, uzasadniając mu to, iż uchwalenie funduszy dyspozycyjnych oznacza zaufanie do ministra, a zatem rozpatrzenie sposobu dysponowania temi funduszami jest prostym obowiązkiem posła. P. Matuszewski z M. S. Z. zaznaczył, iż tylko minister, jako dysponujący funduszami może udzielić w tej sprawie informacji. Poseł Dębski (Wyzwolenie) oświadczył, że z razu proponował przyjęcie przychylne funduszy dyspozycyjnych ministra spraw zagranicznych, pewny był bowiem, iż w całości one przeznaczone są na sprawy zagraniczne — obecnie zaś stan rzeczy się zmienił.

W ostateczności komisja przyjęła budżet Min. spraw zagr. z poprawkami. M. in. na wniosek posła Czetwertyńskiego Z. L. N. skreślono 1 złoty z sumy przeznaczonej na komisję mieszaną na Górnym Śląsku, w dowód braku zaufania do polityki prezesa jej, p. Calondeta, znanego z niedawnych swoich wystąpień w sprawie śpiewania „Roty“ w szkołach polskich na Górnym Śląsku.

Niemcy wyzyskują polskich robotników sezonowych.

OBRADY NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, 30.4 (Tel. wł.) Wieczorne i nocne posiedzenie sejmowej komisji budżetowej poświęcone było omówieniu budżetu Ministerstwa opieki społecznej. Najciekawszym momentem obrad było omówienie emigracji. Minister Jurkiewicz oświadczył: Rynki pracy są przepełnione. Ograniczyło się zapotrzebowanie robotników rolnych we Francji, Niemczech i Estonii. W Niemczech panuje ogromny wyzysk robotników polskich. To też trzeba będzie zmienić

formę tej emigracji sezonowej. We Francji powstało Towarzystwo kolonizacyjne, którego zadaniem jest nabywanie ośrodków rolnych i kolonizowanie emigracją polską.

W dyskusji nad budżetem pos. Rybarski wskazywał na znaczne odciążenie społeczne.

Z innych zagadnień postawie Woźnicki i Dębski wysunęli postulat o rozpozecie studjów w sprawie opieki nad robotnikami rolnymi i ubezpieczeniem na starość.

10,000 robotników włoskich

ENTUZJASTYCZNIE MANIFESTOWAŁO UCZUCIA SWE DLA MUSSOLINIEGO I FASZYZMU.

Rzym, (Stefani 30-4. (PAT.) 11 pociągów specjalnych, wiozących 10. tys. robotników medjołańskich, udających się do Rzymu w celu złożenia hołdu szefowi rządu, przybyło wczoraj rano do stolicy Włoch. Tak władze, jak organizacje syndykalistyczne oraz ludność okazały przybyłym jaknajserdeczniejsze przyjęcie, witając ich uroczysto na dworcach i urządzając manifestacje na ulicach. Piękna pogoda sprzyjała uroczystościom. Mussolini przyjął robotników w Colosseum, dokąd udali się oni, uszeregowani w kilka kolumn. Na przodzie szła orkiestra grająca „Giovinezze“ i inne pieśni patriotyczne. Na ulicach, kótrmi pochody przechodziły, a szczególnie w pobliżu Colosseum zebrały się olbrzymie tłumy. Robotnicy wypełnili cały olbrzymi amfiteatr.

Ponad głowami widać było całe morze sztandarów. Około godz. 15 Mussolini ukazał się na podjum (dawna loża cesarska). Szefowi rządu towarzyszyli ministrowie i przedstawiciele władz. Niesłychanie entuzjastyczne manifestacje trwały czas dłuższy. Muzyka grała „Giovinezze“. Następnie Mussolini zabrał głos, stwierdzając, że po raz pierwszy w historii Włoch i świata całego tak wielka ilość robotników zapragnęła zbliżyć się do szefa rządu. Szef rządu fa szystowskiego, przeciwko któremu napróżno występują jego wrogowie, cieszy się z żywiołowością tej manifestacji. Jest ona wynikiem tego, że jeszcze żaden system rządów nie zwracał się do mas robotniczych z tak głębokim i pełnym uczuciem braterstwa iak system

faszystowski. Następnie Mussolini przypomniał, że faszizm troszczy się o domy dla robotników, pierwszy wprowadził 8-godzinny dzień pracy, postawił na równym planie kapitał i pracę, wreszcie stworzył ustawodawstwo pracy. Mussolini dodał, że celem do którego dąży całą siłą jest zapewnienie pracy robotnikom, powiększenie ich dobrobytu, podniesienie ich moralnie i intelektualnie. Wreszcie Mussolini wezwał delegatów, aby gdy powrócą do swych warsztatów pracy powiedzieli swym kolegom, że przeciwko faszizmowi występować nie można.

Mowa przemjera przerywana była wielokrotnie entuzjastycznymi oklaskami, a po zakończeniu jej zebrani urządzili niezmiernie gorącą owację, wśród której Mussolini opuścił Colosseum.

TUWIM LAUREATEM ŁODZI.

Łódź, 30-4. (Tel. wł.) Komitet nagrody literackiej m. Łodzi uchwalił przyznać nagrodę laureata m. Łodzi w kwocie 10.000 zł. polsko-żydowskiemu poecie Julianowi Tuwimowi. W roku poprzednim nagrodę tę przyznano Aleks. Świętochowskiemu.

Od Administracji.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU DOŁĄCZAMY DLA NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P.T. PRENUMERATORÓW BLANKIETĘ P. K. O. CELEM UISZCZENIA PRZEDPŁATY ZA MIESIAC M A L

Wiadomości ze stolicy.

IX WALNY ZJAZD DELEGATÓW „ROZWOJU“ W WARSZAWIE. W dn. 27 i 28 maja 1928 r. odbędzie się IX walny zjazd delegatów T-wa „Rozwój“ w Warszawie, w lokalu własnym przy ul. Żórawiej 2. W drugim dniu zjazdu, tj. 28 maja rb. odbędzie się uroczystość 15 lecia istnienia organizacji, połączonej z poświęceniem sztandaru koła młodych „Rozwojowców“ w Warszawie oraz uroczystą akademią, na której najwybitniejsi znawcy kwestji żydowskiej wygłoszą odpowiednie referaty.

SZKOŁY SPOŁECZNE W POLSCE. W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli społecznych organizacji, utrzymujących szkoły średnie w Polsce. Zjazd uchwalił wystąpić do Rządu i Sejmu o zabezpieczenie bytu tych szkół, o zrównanie nauczycieli ich z pracownikami państwowymi. Dalej uzasadniano potrzebę sprzecyzowania stosunku dyrektora i rady opiekuńczej w szkole prywatnej. Zjazd jednogłośnie oświadczył się za utrzymaniem 8-klasowej szkoły średniej.

ZJAZD LEKARZY. W niedzielę odbył się zjazd Związku lekarzy, który obejmuje całą Polskę z wyjątkiem Śląska. Po omówieniu spraw zawodowych i organizacyjnych wybrano zarząd główny w liczbie 27 członków. Do zarządu weszli m. in.: dr. Zieleniewski z Sosnowca i dr. Gosiewski z Zagórza, oraz zamieszkały obecnie w Warszawie dr. Falkowski.

10-LECIE BITWY POD KANIOWEM. Dnia 11 maja rb. przypada dziesięciolecie bitwy pod Kaniowem, stoczonej z Niemcami przez b. II korpus W. P. na Ukrainie. W celu uczczenia tej rocznicy zarząd związku Kaniowczyków organizuje w Warszawie uroczysty obchód w połączeniu ze zjazdem b. członków związków wojskowych Polaków frontu rumuńskiego, oraz osób cywilnych, współdziałających z nimi przy organizacji b. II korpusu W. P. Wojskowi uczestnicy zjazdu byli Kaniowczycy korzystali z prawa otrzymanego urlopu bezpłatnego i bezpłatnego przejazdu koleją cywilną zaś z 60 proc. zniżki kolejowej, odliczanej od ceny biletu powrotnego.

TRAMWAJARZE A 1-SZY MAJ. Na ostatnim zebraniu Zarządu Związku zawodowego pracowników tramwajowych jednomyślnie uchwalono, wychodząc z założenia, że 1 maja nie jest świętem robotniczym, a tylko świętem międzynarodówki, przybyć do pracy i pracować normalnie. Gdyby z polecenia komisariatu Rządu ruch tramwajowy został wstrzymany, wszyscy pracownicy odebdą swe dyżury w remizach, czekając godziny w której ruch zostanie dozwolony.

PILNA DEPEZA DO JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI. Miły incydent, świadczący chlubnie o sprawności naszej służby telegraficznej zdarzył się w niedzielę w czasie wyjazdu króla Amanullaha z pałacu prezydium Rady ministrów na konkursy hipiczne do Łazienek. Oto około godz. 4 popoł. centrala telegrafu otrzymała depezę urzędową do króla afgańskiego, nadaną w Kabulu. Niezwłocznie z zapieczetowanym blankietem wyruszył do prezydium Rady ministrów depezesowy p. Stanisław Frankowski. Trafili właśnie na chwilę wyjazdu króla Amanullaha i Prezydenta Mościckiego do Łazienek. Samochód już ruszał. Nie namyślając się wiele, depezesowy podniósł w górę rękę z depezą, klaniając się w stronę samochodu. Król Amanullah zauważył p. Frankowskiego i gestami zapytał czy to depeza do niego. Na twierdzący znak depezesowego, samochód zatrzymał się i król Amanullah depezę odebrał, dziękując skinięciem głowy gorliwemu funkcjonariuszowi telegrafu. Zaznaczyć należy, iż komunikacja telegraficzna z Kabulem nawiązana została dopiero przed dwoma dniami i że jest to pierwsza depeza, którą król bawiący od kilku miesięcy w podróży otrzymał ze swej ojczyzny.

KRWAWE ŻNIWO SZOFERÓW WARSZAWSKICH. W ciągu ubiegłej niedzieli oraz w nocy z soboty na niedzielę ofiarami orgij samochodowych w Warszawie padło aż 7 osób. M. in. w Al. Ujazdowskich przy wybiecie ul. Pięknej wskutek zderzenia się trzech (!) samochodów został ranny w głowę 24-letni Janusz Piotrowski, urzędnik, któremu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

Zachwiane tempo.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia.

Tempo naszego życia parlamentarnego zostało zachwiane. Nawet najzawziętszy zwolennik parlamentaryzmu musi przyznać, obserwując miesiąc życia naszych ciał ustawodawczych, że nie tętni ono tem ruchem bujnym, co dawniej, niema tego zainteresowania, co poprzednio.

Czuć jakby jakiś marazm, znużenie, rezygnację, ospałość, male zainteresowanie się, ba: przedewszystkiem brak pewności, czy praca taka jest celowa.

Prace komisji budżetowej idą niesłychanie szybko. Codziennie budżet jednego Ministerstwa. Zaczyna się zwykle okolo godz. 11. trwa do godz. 2, potem przerwa obiadowa na półtrzeciej godziny i w nieskończoność aż do końca trwa dyskusja, póki się nie wyczerpie. Nazajutrz zrana o godz. 10.30 głosowanie nad wnioskami zgłoszonymi, z których większość niezgodzona z Rządem, nie uzyskuje dostatecznego poparcia. Tak z dnia na dzień. Przy takiej pracy termin przedyskutowania budżetu do dnia 11 maja będzie niechybnie dotrzymany.

Ma się wszakże wrażenie, iż przyspieszona ta praca nie jest tak wyzyskująca, jak dawnymi laty. W wyniku wniknięcia w odpowiedni resort pojawiały się sprawozdania referentów, będące w istocie poważnymi rozprawami o odpowiedniej gałęzi życia. Czy tak będzie i teraz?

Wielu referentów mamy teraz nowych. Wielu rzekło się swych referatów. Wystarczy wspomnieć, iż przez szereg lat, za pierwszego i drugiego Sejmu, referat M. S. rojsk. posiadał pos. Seweryn Czetwertyński, znakomicie obeznany z wszelkimi jego potrzebami. Od okresu pomajowego referatu tego nie sprawuje.

Znalazło się też wielu nowych członków komisji, którzy nie są dostatecznie obeznani z przedmiotem rzeczy — a wszystko to musi się odbijać z natury rzeczy na poziomie i celowości pracy.

Utworzył się już pewien szablon. Zagaja minister danego resortu, przemawia potem referent, zabiera głos kilku posłów, przeważnie podwyższających kredyty, zgłasza się do głosu reprezentant Związku Ludowo-Narodowego, który stawia wnioski oszczędnościowe — no i koniec debat.

Poprzednimi laty postępowano inaczej: była dyskusja ogólna, następnie przechodzono poszczególne pozycje budżetu jedną za drugą, badając każdą szczegółowo. Przypominamy, iż raz o jedną pozycję paliwa w budżecie Ministerstwa komunikacji walka trwała kilka dni.

Po zmianie Konstytucji w sierpniu 1926 r. nastąpiła zmiana w postępowaniu komisji konstytucyjnej. Budżet wniesiony dnia 15 listopada 1926 r. stał się przedmiotem dyskusji dopiero w pierwszej połowie grudnia, kiedy referenci mieli czas do przygotowania się. Pomimo tych opóźnionych terminów został dochowany termin konstytucyjny i budżet był uchwalony przed 1 kwietnia, a zaraz po jego uchwaleniu sesja została zamknięta.

Konstytucja przewiduje Sejmowi pięć miesięcy (w tem święta Bożego Narodzenia) na wykończenie prac nad budżetem. Na konferencji marcowej u płk. Ślaska marszałek Pilsudski wypowiedział się za krótszym terminem dla opracowania budżetu. Widocznie obecny okres jest eksperymentem, czy w krótszym terminie nie uda się opracować budżetu. Dlatego też referenci nieraz mieli czas nader ograniczony do przygotowania się, dyskusji szczegółowej się nie przeprowadza, tylko łącznie szczegółową razem z ogólną, a co przytem wszystkim jest bardzo charakterystyczne, to fakt, iż posłowie Jedyńki niemal w dyskusji głosu nie zabierają. Kiedy niekiedy pos. Sanojca, rzadko kto inny, i zarsze w obronie Rządu. Było niezwykle znamienne wystąpienie jednego z posłów Jedyńki, który przy debacie nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych oburzał się na

referenta, iż pozwolił sobie na krytykę budżetu przez siebie referowanego...

Dawne tempo życia parlamentarnego zostało zachwiane.

Gdzież leży tego faktu przyczyna? Oto w fakcie uświadomienia sobie przez Sejm niemożności obalenia Rządu. Rząd jest silniejszy niż parla-

ment. W razie przeciwstawienia się parlamentu Rząd mógłby znaleźć sposoby, by go do swej woli nagiąć. W ostateczności odmówiłby się do wyborców.

W tem tkwi sedno rzeczy. Z tym faktem trzeba się liczyć.

H. W.

Kunsztowne fałszy naukowe

Z DZIEJÓW GERMANIZACJI ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“.)

Opole, 26 kwietnia.

Głośne do niedawna fakty teroru niemieckiego na Śląsku opolskim, krwawe rozbijanie zebrań, gnębienie szkolnictwa itp., obok usiłowań na terenie międzynarodowym, zmierzających do tak zw. rewizji granic wschodnich Niemiec, która ma m. in. na celu odebranie Polsce należącej do niej części G. Śląska, wyrażają tylko jedną stronę akcji niemieckiej w stosunku do tej granicznej ziemi. Równocześnie prowadzi Niemcy pracę inną, pseudo-naukową, która ma do starczyć materiału dla niemieckiej propagandy o „rdzennie niemieckim” charakterze Śląska i jego ludności. Popierane intensywnie przez rząd niemiecki badania historyczne, etnograficzne i krajoznawcze wartościowane są w tym sensie, że wszystko co jest na G. Śląsku — jest niemieckie. O postępie tej pracy świadczy następujący szereg faktów.

Od dłuższego już czasu rozważano na łamach prasy Śląska niemieckiego kwestję rozszerzenia seminarjum germanistyki przy uniwersytecie Wrocławskim, przekształcając je w „Deutsches Institut in Schlesien”. Celem zasadniczym tego instytutu miałyby być pielęgnowanie i umacnianie niemieckiej pracy w prowincji Dolnego i Górnego Śląska niemieckiego. Środkami do osiągnięcia tego celu mają być: rozpowszechnianie literatury niemieckiej, badanie i zbieranie podań i pieśni ludowych, studja historyczno-etnograficzne wreszcie studja nad specyficznymi właściwościami językowymi (gwara niemiecka i górnośląska).

W ostatnich dniach sprawa Instytutu niemieckiego — tej czołowej placówki germanizacyjnej — weszła na tory realizacji. Państwo pruskie wyznaczyło już pierwszą subwencję w wysokości 50.000 mk., przy czem na kierownika instytutu powołany został przez rząd, tajny radca rządowy, prof. dr. Siebs. Niezależnie od subwencji rządowych otrzymywać będzie Instytut stałe roczne dotacje od zarządów prowincji Dolnego i Górnego Śląska niemieckiego, jak również od większych jednostek komunalnych, z których to źródeł wpływać będzie pomoc finansowa w wysokości 40.000 mk. rocznie.

Wysiłki czynione na G. Śląsku nie mieckim w kierunku usunięcia wszelkich śladów słowiańskich z tej prowincji, czynione były już na długo przed powstaniem wspomnianego Instytutu. M. in. celem naukowego pogłębienia prac etnograficznych i krajoznawczych powołano do życia przy Instytucie pedagogicznym w Gliwicach, fakultet pod nazwą „Heimatkunde”. Wykłady na nim prowadzą profesorowie specjaliści z Berlina i Wrocławia a zadaniem tej instytucji jest stworzenie z pośród nauczycieli szkół średnich i powszechnych „sztabu badaczy” (t. zw. „Heimatkundler”)

przeszłości i terażniejszości Górnego Śląska niemieckiego.

Zbiorowym wysiłkiem czynników rządowych i organizacji kulturalno-naukowych (Two historyczno-muzealne i „Heimatstelle”), założono dalej w ostatnim czasie, w Bytomiu „Archiwum pieśni ludowych”. Wiele polskich pieśni ludu górnośląskiego ujrzy wkrótce światło dzienne w drukowanych wydaniach archiwum bytomskiego wyłącznie w tłumaczeniu niemieckim, jako pieśni niemieckie, podobnie w propagandowym górnośląskim „Land unterm Kreuz” polskie stroje i zwyczaje na Górnym Śląsku przedstawione są jako czysto niemieckie. Istnieje poza tem stała wystawa etnograficzna, wykazująca niemieckość Górnego Śląska.

Osiągnięcie znacznych rezultatów propagandowych w przedstawieniu germańskiego charakteru Śląska było do pomyslenia jedynie dzięki istnieniu na miejscu szeregu instytucji naukowych, których badania wzajemnie się uzupełniają. Instytucjami temi są: Górnośląskie Tow. muzealno-historyczne, Muzea ze sekcją badań przedhistorycznych na Górnym Śląsku, Towarzystwo krajoznawcze (Heimatstelle w Bytomiu i Zabrze). Prowadzą one ożywioną propagandę w prasie codziennej, zamieszczając wyniki swych badań w formie artykułów. W roku 1929 ma być obchodzony jubileusz 750-lecia istnienia Bytomia i w związku z tem Tow. muzealno-historyczne pracuje intensywnie nad wszelkimi źródłami historycznymi, aby je następnie wyzyskać tendencyjnie tak, jak to czynili dr. Mötelfindt i dr. Freiherr von Richtofen, którzy rzekomo wykazali w swych badaniach prehistorycznych pierwotność zaludnienia ziemi górnośląskiej przez szczepy germańskie a nie słowiańskie.

Materiał gromadzony mozolnie przez historyków wyzyskiwany jest przy każdej sposobności w niemieckich oświadczeniach oficjalnych. Ostatnio w duchu tych badań wygłosił wiceprezydent Rejencji opolskiej dr. Berger odczyt p. t. „Die historisch-polnische Entwicklung Cherschlesiens”.

Powyższy, pobieżny szkic przedstawia tylko w zarysach kampanję „naukową” Niemiec, zmierzającą do zniwelowania wszelkich śladów polskości w tej części Śląska, która przy nich pozostała. Równocześnie jednak propaganda ta idzie przez granicę zakreślona plebiscytem do Niemców, zamieszkujących Śląsk polski. Przewidziano jej będzie można tylko wtedy, gdy i Polacy stworzą swój instytut dla Śląska, który na podstawie rzetelnych studjów prostowałby niemieckie fałszy naukowe i wychowywał działaczy do pracy wśród ludu Śląskiego po obu stronach granicy.

Nemo.

21 kwietnia był w Rzymie zarazem dniem zapoczątkowania robót wykopaliskowych przy cyrku Maksyma, mających na celu odtworzenie w dawnej głębi tego najświetniejszego z zabytków klasycznego Rzymu, przez długie lata kruszącego się w zupełnym zaniedbaniu i służącego za miejsce drobnego kramarstwa i handlu starzyzną, coś niby nasz Pocięjów. Prowadzący te roboty wykopaliskowe naczelny dyrektor „starożytności i sztuk pięknych” wyraża nadzieję wydobycia na światło dnia dawnego kształtu areny, schodów i całego zasadniczego planu cyrku, który wedle Plinjusza — mógł pomieścić za czasów Wespazjana dwieście pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Po przebudowie cyrku za Trajana i Konstantyna mogło jakoby uczestniczyć w igrzyskach trzysta tysięcy widzów. Cała ta ołbrzymia budowla, świadcząca o świetności zamierzonego Rzymu, ma być teraz zrekonstruowana i właśnie w dniu święta 21 kwietnia uroczyste zapoczątkowane zostały prace te, przy czem za miejsce rozpoczęcia ich obrano okolicę Porta Capena.

Zapowiedziane zostały również dalsze prace archeologiczne celem wydobycia na jaw ukrytych skarbów starożytnego Rzymu: odkopanie domu Cezara Augusta na Palatynie, Domus Augustana, jego perystylu i rozległego impluvium. Włoski minister oświaty zapowiedział też w tym dniu narodowego święta pracy otworzenie nowego skrzydła rzymskiego muzeum narodowego, które pozwoli udostępnić publiczności 19 nowych sal, gdzie znajdą pomieszczenie bezpieczne zbiory: wazy etruskie, ceramiki, brzozy, kolekcje monet, zabytków złotniczych i t. p. Inna, niemieńca cenna, kolekcja dzieł sztuki otwarcia zostaje również w związku z zapoczątkowaniem nowego włoskiego „święta pracy” w zamku świętego Aniola, Castel Sant Angelo, gdzie odtworzone być mają w dawnej świetności apartamenty Pawła III.

Gubernator Rzymu, książę Potenziani, zainaugurował też uroczyste prace burzenia budynków na Via Giulio Romano, dzięki którym możliwym będzie nareszcie odseparowanie Kapitolu i odtworzenie słynnego ogrodu Colle Oppio, dawnego miejsca ogrodów Mecenasów, drogiego potom z czasów Augusta.

W taki sposób zapoczątkowany był w Rzymie pierwszy obchód nowego, w dniu 21 kwietnia, święta pracy.

Atrakcją dla uczonych całego świata jest związane z nim nadto otwarcie kongresu studjów rzymskich, jako uzupełnienia zainicjowanego już przez Mussoliniego dzieła stworzenia instytutu studjów rzymskich. Doniosłe znaczenie kongresu zaznaczone zostało postawieniem go pod honorowem przewodnictwem króla i Mussoliniego, gdy faktycznymi jego kierownikami są: minister Fedele i książę Spada Potenziano, gubernator Rzymu. Obowiązki sekretarza generalnego Kongresu sprawuje Carlo Calassi Faluzzi, dziekan wydziału studjów rzymskich.

Kor.

Kłopoty węglowe w Sowieciech.

DO CZEGO PROWADZI PARTYJ-NICTWO W PRZEMYSLE?

Po aresztowaniu inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim ujawniło wdrożone śledztwo, że winę za nieporządkę panujące w tym ośrodku przemysłowym ponoszą w wielkiej mierze kierownicy administracji sowieckiej w kopalniach państwowych.

Stwierdzono np., że „Donugol” przy stałym w roku 1926 do eksploatacji 27 nowych kopalń, a w chwili obecnej pracuje się już tylko w 17. Wstrzymanie pracy w 16 nowych kopalniach wyrządziło skarbowi szkodę, dochodzącą do 5.500.000 rubli.

Niejednokrotnie się zdarzało, że nowe kopalnie urządzone były w miejscach, gdzie zapasy węgla były już wyczerpane. Dalej stwierdzono, że kierownicy kopalni kupowali stare maszyny, wysoce utrudniające i podrażające eksploatację.

Wyniki śledztwa odniosły ten skutek, że rząd sowiecki postanowił przeprowadzić gruntowną reorganizację trustu „Donugol”. Poszczególne kopalnie otrzymać mają daleko idącą autonomję, a na odpowiedzialne stanowiska w administracji powołani być mają starzy, doświadczeni górnicy.

Włoski dzień święta pracy

KTÓRY MA ZASTĄPIĆ PIERWSZOMAJOWE MANIFESTACJE

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“.)

Rzym, 24 kwietnia 1928 r.

Faszystowskie Włochy postanowiły przenieść święto pracy na dzień 21 kwietnia, jako legendarną datę założenia Rzymu. Natale di Roma! pozostanie od stał symbolicznym świętem, które zastąpić ma we Włoszech dzień 1 maja. Poetycka data Rzymu na wzgórzach Palatynu święcona ma być równocześnie z wiosennym świętem pracy i dlatego

zaznaczy je rozpoczęcie szeregu robót, związanych z przeszłością Włoch i ich stolicy. Robotniczy charakter nowego włoskiego dnia święta pracy nadaje mu przypadająca równocześnie data skodyfikowania tendencji faszystowsko - robotniczych przez wprowadzenie karty pracy.

Pierwszy obchód nowego tego święta

Echa pobytu ks. Biskupa w Czeladzi

JAK POSEŁ GAWRON NIE MÓGL ZAKRACAĆ...

Powitanie ks. biskupa Kubiny w Czeladzi było wielką manifestacją uczuć katolickich czeladzian. Przy każdej bramie tryumfalnej Dostojnego Gościa witały entuzjastycznie tysięczne rzesze wiernych. Nadzwyczaj emocjonujące wrażenie uczyniło przemówienie przedstawicieli górników z kopalni Saturn p. Ziomka, który w serdecznych słowach witając ks. Biskupa podkreślił, że górnik polski zawsze i wszędzie okazywał gorące przywiązanie do wiary swych praociców.

Na ostatni dzień pobytu ks. Biskupa w Czeladzi, t. j. na sobotę komuniści zapowiedzieli wiec sprawozdawczo-poselski, na którym miał przemawiać osławiony poseł komunistyczny Gawron. W kołach zaś komunistycznych krążyła uporezywa wersja, iż wiec ten zwołano w tym celu, aby przy nadarzącej się okazji wywołać jakieś ekscesy. Menerzy komunistyczni doszli jednak widocznie do przekonania, że Czeladź jest mimo wszystko niepewną podwaliną wyrotowych haseł komunistycznych, gdyż pomimo, że poseł Gawron przyjechał do Czeladzi, ukryli go w jakimś mieszkaniu na Rynku, nie pozwalając

mu wytknąć „ani nosa“ na światło dzienne.

A tymczasem na Rynku zebrały się tysięczne rzesze wiernych, rekrutujących się w przeważnej części ze sfer robotniczych i z napięciem oczekiwali na wyjście z plebanji ks. Biskupa, aby raz jeszcze dać dowód Arcypasterzowi, że robotnik trwale stoi przy sztandarze Chrystusowym...

Poseł Gawron w otoczeniu innych pachołków bolszewickich stał i patrzył przez okienko mieszkanka, patrzył i wiary nie dawał... jakto to ci robotnicy czeladzcy, którzy niespełna przed kilku miesiącami wypowiedzieli się za rządami komuny, w ten sposób żegnają przedstawiciela Kościoła...

Na Rynku robotnicy stali, oczekując wyjścia Arcypasterza... A może i w sercu posła Gawrona ozwał się żal, może przypomniał sobie kolysankę:

Nad moją kolebką matka się schylała
I po polsku pacierz mówić nauczała,
bo o to korzystając z okazji czmychnął do przystanku autobusów i odjechał...

Grusz

13 piekarń w Będzinie

ZOSTANIE BEZWZGLĘDNIE ZAMKNIĘTYCH.

Niedawno pisaliśmy o dokonaniu powtórnej lustracji piekarń w Będzinie przez naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Ostromeckiego celem stwierdzenia, w jakich rozmiarach wykonane zostały zarządzenia, wydane podczas pierwszej lustracji. Wyniki powtórnej lustracji dr. Ostromecki złożył województwu, skąd w ubiegłym tygodniu otrzymano ostateczną decyzję w sprawie piekarń będzińskich. Uwzględniając trudne warunki właścicieli piekarń, oraz ogólny brak mieszkań województwo nie potraktowało sprawy piekarń z całą bezwzględnością, z uważając jednak na jasne i kategoryczne uformowanie sprawy piekarń i wypieku chleba, wydało decyzję następującą: pierwotną decyzję w sprawie zamknięcia 27 piekarń z ogólnej liczby 43, zmodyfikowano w ten sposób, iż 12 piekarń ma być do dn. 1 lipca r. b. doprowadzonych do należytego stanu. Po terminie tym piekarnie nieodpowiadające przepisom, zostaną bezwzględnie zamknięte. Poza to 2 piekarnie termin doprowadzenia ich do należytego stanu przedłużono do 1929 r. Pozostałych 15 zostanie w najbliższym czasie bezapelacyjnie zamkniętych.

Jako szczegół niezmiernie charakterystyczny, należy przytoczyć fakt, iż rozporządzenie o urzędzeniu i utrzymaniu piekarń, sklepów z pieczywem oraz wypieku chleba wydane zostało jeszcze w 1921 r. i winno być wywieszone w każdym z tych przedsiębiorstw, tymczasem właściciele piekarń oświadczyli, iż o tego rodzaju rozporządzeniu zupełnie nie wiedzieli, skutkiem czego nie mogli zastosować się do wymaganych w niem zadań. Nawiwne to tłumaczenie się nie zmieni istoty sprawy, obecnie bowiem wydane orzeczenie jest bezapelacyjne i bezwzględnie zostanie wykonane.

× **Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNEJ W BĘDZINIE.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków ochotniczej straży pożarnej w Będzinie. Obrady zapisał p. M. Starnawski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Małotę, na asesora pp. Popieleckiego i Kamicera. Sekretarzowali: początkowo p. Michna, później dr. Pietraszewski. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły odeczytał p. Starnawski, sprawozdanie z działalności drużyny strażackiej p. E. Lange, sprawozdanie kasowe p. Nawara. Straż posiada dość poważny majątek, drużyna strażacka liczy 50 członków. Przychód w roku ubiegłym wynosił 6197 zł. wydatki 6167 zł. Wszystkie sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Preliminarz na rok bieżący, w wysokości 14961 zł. zaaprobowano, przyczem zauważyć należy, iż część pozeżyi objemuje przedmioty w naturze, odpowiednio przeszacowane na wartość pieniężną. Składkę członkowską dla członków powierających uchwalono w wysokości 1 zł. miesięcznie. Do zarządu na miejsce ustępujących weszli pp. E. Rypp i dr. Pietraszewski. Do komisji rewizyjnej pp. Kaim, W. Kłapcia i Z. Salski. Na komendanta straży powołano jednogłośnie ponownie p. E. Langego. Niezwykle sympatyczne wrażenie wywołało obywatelskie wystąpienie członka drużyny strażackiej, p. Janczewskiego, który złożył wniosek, aby pieniądze, otrzymane przez straż za dyżury w lokalach rozrywkowych przeznaczyć na umundurowanie straży, względnie na inne potrzeby, a nie jak dotychczas — wypłacać pełniącym dyżury. Wniosek przyjęto i przekazano do załatwienia zarządowi. Następnie na lekarza straży powołano dr. Pietraszewskiego i na tem posiedzenie zakończono.

× **NALEŻY NIE POMINAĆ SPOSOBNOŚCI** oglądnięcia najnowszych płaszczy i kostjumów wiosennych w firmie **LEON BRACIEJOWSKI**, Kraków, Grodzka 5-7. Ceny bardzo niskie. 1299

× **SMIERĆ ROBOTNIKA.** W ubiegłą niedzielę w kotłowni na kolonii Fitznera i Gampera w Sosnowcu przy ul. Golebkiej znaleziono trupa palacza, 45-letniego Józefa Nowaka (Golębia 1). Jak stwierdził przybyły lekarz, Nowak pracując przy przewodach rurowych dostał udaru serca i spadł z kotła uderzając przytem głową o kocioł, lub belkę. Zwłoki Nowaka zastana poddane sekcji.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

1	Dzisiaj Piłpa i Jakób a
	Jutro Zygmunta Kr.
	Wsch. słońca 4 m. 7.
Wtorek	Zach. " 19 m. 00

Wtorek dnia 1 maja „Trubadur“.
Środa dnia 2 maja z powodu generalnej próby „Konrada Kędzierzawego“ teatr nieczynny.

Czwartek dnia 3 maja „Halka“ pop. po cenach popularnych.

Czwartek dnia 5 maja „Konrad Kędzierzawy“. Uroczyste przedstawienie o godz. 7.50.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino Zagłębie — „Polonia Restituta“.

Kino Slinks — „Tajemnica małżeństwa“.

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu wykazała, że koszty utrzymania w kwietniu b. r. w stosunku do marca wzrosły o 2,54 proc.

× **WIZYTACJA CHORĄGWI HARCERSKIEJ.** W Zagłębiu bawi delegat głównej kwatery męskiej w Warszawie p. Eugeniusz Ryszkowski, który przeprowadza wizytację chorągwi harcerskiej Zagłębia Dąbrowskiego.

× **POBÓR WOJSKOWY.** W dniu dzisiejszym rozpoczął się pobór wojskowy na terenie powiatu Będzińskiego, w związku z czem zakazana jest sprzedaż napojów alkoholowych.

× **ZNIŻKA CEN MAKI I CHLEBA.** Komisja cennikowa ustaliła od dnia wczorajszego cenę 65-proc. mąki żytniej interwencyjnej na 72 (zamiast poprzednia 80) gr., cenę chleba z tej mąki na 70 (zamiast 75) gr.

× **PASZPORTY ZAGRANICZNE A NA LEŻYTOŚCI PODATKOWE.** W związku ze zbliżającą się porą letnią, będącą kresem wzmocnienia liczby wyjazdów zagranicę, przestrzegać będą ściśle władze administracyjne, by paszporty zagraniczne były wydawane tylko tym osobom, które całkowicie wyrównały swe należności podatkowe wobec skarbu państwa. Dotyczy to również w zastosowaniu do podatków komunalnych.

× **ODEZWY KOMUNISTYCZNE.** Wczoraj w nocy rozrzucono odezwy komunistyczne na ulicy Chłodnej w Sosnowcu. Odezwy usunęła policja.

× **NOWY ROZKŁAD JAZDY OD 15 MAJA.** Min. komunikacji opracowuje nowy rozkład jazdy pociągów, który wejdzie w życie, jak corocznie, od 15 maja. W r. bież. w rozkładzie ruchu wprowadzona zostanie znaczna liczba nowych pociągów osobowych letnich i t. zw. wahadłowych, oraz ulepszona zostanie komunikacja z Pomorzem i polskiem wybrzeżem, z uzdrowiskami małopolskimi i komunikacja podmiejska.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i pomocy przy oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom

ś. † p.

Franciszka Sliwonja

składamy serdeczne „Bóg zapłać“ 2514

Zena, dzieci i rodzina.

ZYGZAKIEM.

Afganistan.

Hindukuszu opasani lańcuchem,
Gdzie w wielkich górzystych bezmiarach
Wieki są żywym i widzialnym duchem,
Wojownicy mieszkają w pieczarach
Przy ogniu, co krwawym blaskiem rozjaśni
Czarną, ogromną płachtę gluchej nocy
I snują długi nic endownej basni,
I kamień w pierś wroga wyrzucają z procy.

Człowiek o skórze oliwkowej
I w odzieniu białym
Stąd wyruszył hordy Dżingisłana
Wsiąka w las migdałowy
I pewnie дума o dniach chwwały
Aleksandra i Darjusza.
O kalitę Machmudzie, Osmanie.
W murach, kędy się błąka dasza
Ludów wschodu, gdy dzień wstanie,
Gdy głos milknie wszelki,
Z minaretu smukłego, jak trzeina
Rozlega się głos muezzina:
— O, Allah Akbar, jesteś wielki. —

Gdy w słusznym gniewie
Spodobalo się Stwórcy i Panu,
By zamknięta była raju brama
Długo w dolinie Bamiann
Błąkała się postać Adama,
Budująca gniazdo rodzickie Ewie.

Nad dziejów naszych ranem,
Stąd wyruszył hordy Dżingisłana
I Mongoły szły z Tamerlanem,
Tędy wędrowka ludów nieprzerwana,
Tu niemowlęcy dzień świata się chowa,
Gdy go Hindukusz potężny otula
I schron przed czasem daje mu bezpieczny
To Afganistan, ziemia kryształowa.
Kraj Aman Ullaha... króla,
Kraj bajki odwiecznej.

Paryż, Londyn, Berlin, Warszawa,
Błyszące auta, apartamenty,
Miljony tłumy na ulicach przystawa
W zaspokojeniu wrażeń swych zawzięty,
Fanfary grają wojskowe junaki,
Przeświecnie hippicze igrzysko:
Cercle, panowie... cylindry i fraki
Strojne panie na modłę paryską.
Orgja świateł elektrycznej mocy
Rzuca barwny blask królowi pod stopy...
Bajka z tysiąca i jednej nocy
W sztucznym wydaniu kapiękiej Europy.

Dla kraju Mahmuda, Osmana,
Gdzie bajkę twoją święte snuły usta,
Gdzie bań jak dusza wieków niezbadana
I przelewa się z wielkich zdarzeń czaszy,
Król, nie kupuj bajki naszej,
Bo śmiertelna jest i w środku pusta.

Ćw.

Od Administracji

Uprzejmie prosimy
Szanownych P. P.
Prenumeratorów
o odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r.

Kazik humorystyczny.

ZIMNA KREW.

Alfred Savoie należy do najpopularniejszych autorów scenicznych w Paryżu. Zdarzały mu się jednakże i niepowodzenia. Po wystawieniu nowej jego sztuki „Cocail“, jeden ze znajomych autora, nie będący au courant plotek i ploteczek zakulisowych, pyta Savoie, jak się udało pierwsze przedstawienie.

— He! — odpowiada Savoie — dość marne, ale to nie wpływa na widzów.
— Czemu?
— Bo widzów nie było.

ESENCJA SENTYMENTALIZMU

albo

BALLADA

wielec smętna i rzewliwa.

O strunach lutni, o listkach róż, o śmierci, o biednym Czechu i jego psie.
Zakajacie lutni struny.
Zadrżycie listki róż —
starego psiaka miał raz Czech
i cóż?
Psiak zdechł.

Przed obchodem 3 Maja W GRODZCU.

Komitet obchodu 3 Maja i zbiórki na Dar Narodowy ukonstytuował się w Grodźcu w sposób następujący: przewodniczący ks. Wł. Rosso, zastępca p. A. Czarniecki, sekretarz p. T. Banasik, skarbnik p. I. Bressel, oraz członkowie: pp. doktorowa Karzowa, R. Gluziński, J. Tomasik, P. Lipczyk, P. Makula, A. Kocyba, T. Pociisk-Dobrowolski, E. Lange, Wł. Sobolewski, M. Meleniewski, St. Morak i S. Piotrowski. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ustalono następujący program obchodu:

Sprzedaż nalepek, chorągiewek, znaczków i t. p. odbywać się będzie w czasie poprzedzającym dzień obchodu. Nabywać je można u następujących osób: p. St. Moraka przy ulicy Będzińskiej, w Kole gospodyń miejskich u p. Z. Wróblowej, w sklepie p. Stefana Kubicy, u p. skarbnika Bressla w biurze zakładów Solvay i u p. T. Banasika w biurze Tow. Grodzieckiego. W dniu tym, t. j. dnia 2 maja o godzinie 7 wieczorem capstrzyk miejscowych straży pożarnych, Sokoła i harcerstwa z orkiestrą.

We czwartek dnia 3 maja o godzinie 6 rano hejnał z wież nadszybowych miejscowych kopalń, następnie pobudka. O godzinie 8 rano zbiórka wszystkich organizacji społecznych ze szlarami i transparentami przed sokolnią, o godzinie 8 m. 30 wyruszy pochód z orkiestrą na czele do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, przyczem po drodze zatrzyma się przed płytą Nieznanego Żołnierza. O godzinie 9 rano uroczysta msza św., a po nabożeństwie pochód uda się do figury Matki Boskiej przy ulicy Będzińskiej, gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie, potem po odśpiewaniu Hymnu narodowego pochód zostanie rozwiązany. W tym czasie odbędzie się zbiórka uliczna i sprzedaż nalepek i chorągiewek przy stolikach. Od godziny 3 popołudniu do 7 wieczorem w parku Grodzieckiego Towarzystwa koncertować będzie orkiestra. O godzinie 7 wieczorem w kinie P. M. S. wyświetlany będzie interesujący film dla dzieci. O godzinie 8 wieczorem uroczysta akademja w klubie Grodzieckiego Tow., na program której złożą się: przemówienia, śpiewy chóralne i salowe i koncert muzyczny.

W czasie od 5 do 9 maja odbędzie się zbieranie składek na listy ofiar.

W NIWCE.

Obchód święta narodowego w Nivce odbędzie się według następującego programu:

Dnia 2-go maja o godz. 8-ej wieczór capstrzyk orkiestry z korporacjami poprzedzi przejazd straży pożarnej.

Dnia 3 maja już o godz. 7-ej rano odbędzie się półtorakilometryowy bieg na przelaj. Współzawodniczyć w nim będzie Sokół, Strzelec i Harcerz. Dla zwycięzców przeznaczono 3 nagrody. O godz. 9-ej rano na Kopcu Kościuszki nastąpi zbiórka korporacji, skąd wyruszą one do kościoła na mszę św. O godz. 11-ej nastąpi powrót pochodu na Kopicz, przemówienie, odśpiewanie „Roty” i defilada. O godz. 11ej minut 30 urządzony będzie poranek dla dzieci szkolnych. Popołudniu, o godz. 14-ej nastąpią zawody kolarskie, zorganizowane przez sekcję kolarską przy Sokole z metą przy Kopcu Kościuszki. Dla dwóch zwycięzców przygotowane zostały żetony: złoty i srebrny. Między godz. 15-tą a 16-tą odbędą się zawody szkolne, a więc najpierw lekcja pokazowa wychowania fizycznego, a potem trójbój. Przygotowano dla zwycięzców 3 nagrody. O godz. 17-ej zmierzają się współzawodnicy w strzelaniu flowerem. Między godz. 16-tą, a 18-tą odbędą się zawody dzieci szkolnych, między 16 a 17-tą przeciągnie przez Niwkę „Pochód wiosny”, o godz. 17-ej rozpoczną się odczołki tańce, zaś o 18-ej nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom w zawodach, o godz. 20-ej zabłysną wspólnie ognie bengalskie, zaś uroczystość całą zakończy korowód świetlny urządzony przez Sokół.

Jak widać program obchodu narodowego w Nivce jest bardzo bogaty, daje przeto możność mieszkańcom gminy należytego uczczenia wieko-

pomnej rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

W MACZKACH.

W dniu 21 b. m. odbyło się z inicjatywy zarządu Koła P. M. S. w Maczkach, zebranie osób zaproszonych w sprawie zorganizowania obchodu święta 3 Maja. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Koła P. M. S. p. S. Rudnego zaproszono na przewodniczącego zebrania prof. p. Świątkowskiego i na sekretarza p. W. Sierajewskiego. Do komitetu wykonawczego zaproszono na przewodniczącego p. S. Rudnego, na sekretarza p. W. Sierajewskiego, na skarbnika ks. proboszcza B. Stradowskiego i na protektora p. J. Karneya. Po omówieniu szeregu spraw i projektów, dotyczących obchodu, ustalono następujący program:

Pod kierownictwem zawiadowcy stacji p. L. Jędrzejewskiego zostaną udekorowane we flagi państwowe, chorągiewki i zieleń dworzec, gmachy i tereny stacyjne.

Dnia 2 maja o godzinie 10 wieczór, capstrzyk na terenach st. Maczki wykonają orkiestra kolej. straży pożarnej.

Dnia 3 maja o godzinie 6 rano hejnał z balkonu dworca wykonają trębacz kolej. straży pożarnej. Od godziny 8 rano do godziny 8 wieczór

zbiórka na „Dar Narodowy” i sprzedaż znaczków, chorągiewek, nalepek, żetonów i broszur. O godzinie 9 rano, zbiórka wszelkich korporacji, urzędów, stowarzyszeń, straży i t. p. przed kościołem parafjalnym. O godzinie 9.50 nabożeństwo przed zbudowanym ołtarzem przy kościele i przemówienie okolicznościowe wygłosi ks. prob. B. Stradowski, pienia religijne wykona „Lutnia kolej.” z udziałem orkiestry kolej. straży pożarnej. O godzinie 10.50 oddanie hołdu i złożenie wieńca przez sztab kol. straży pożarnej na grobie Nieznanego Żołnierza. O godzinie 10.40 pochód do sali dworca, gdzie odbędzie się akademja z prelegentem głównego zarządu P. M. S. z Warszawy i prof. szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Maczkach p. Świątkowskiego, oraz odegraniem Hymnu narodowego przez orkiestrę kol. str. poż. i wykonanie pieśni patriotycznych przez „Lutnię kolejową”, oraz deklamację przez uczniów szkoły powszechnej w Maczkach pod kierownictwem prof. p. Szczepaniaka. O godzinie 8 wieczór w siedzibie Koła P. M. S. odbędzie się odczyt, który wygłosi ks. prob. B. Stradowski, oraz przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie dramat „Szaleńcy”, epizod historyczny z 1914 roku.

Przedmajowe obrady

W SOSNOWIECKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Na początku przypomnienie angielskiej maksymy: „Czas to pieniądź”. Coprawda przedłużanie obrad i strata czasu w sosnowieckiej Radzie miejskiej nie oznacza bynajmniej również straty pieniędzy, jak to się dzieje w burżuazyjnej Anglii, nawet przeciwnie: im później zaczyna się Rada, tem później uchwalane są wydatki. Mimo to prezydium Rady mogłoby przesięgnąć jakieś środki, zmierzające do punktualnego rozpoczęcia obrad. Wczoraj rozpoczęły się one z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Na wstępie prezes Rady mec. Pawełek odpowiadał na znane pismo klubu mieszczańskiego, w którym do piśmie klub motywuje swój krok ustąpienia z Rady miejskiej. Część tej odpowiedzi z punktu widzenia programu socjalistycznego była słuszną i na tle motywów klubu mieszczańskiego ujawniała różnicę zasad. Lecz w odpowiedzi mec. Pawełka znalazły się i takie momenty, które mijają się z rzeczywistością. Przytoczymy jeden z nich. Na zarzut klubu, iż w Radzie nie odpowiadano na interpelację, prezes Rady miejskiej odparł: „Nie wiem, na jaką to interpelację nie odpowiedziano klubowi mieszczańskiemu”.

Nazywa się to w języku potocznym robieniem greka. Ale mec. Pawełek jest prawnikiem i wie co mówi, więc powiedział „Nie wiem”, nie zaś „Nie wiemy”, bo trudno jest dowieść jednostce, że coś wie, gdy ona sama nie chce wiedzieć, natomiast nie wypadło takiego samego twierdzenia wysuwać w imieniu wszystkich członków Rady miejskiej. Nie wypadło, bo wiedzą wszyscy wobec i każdy z osobna, że Magistrat nie odpowiedział na znaną interpelację klubu mieszczańskiego w sprawie bankietu na 200

osób urzędzonego kosztem miasta w gmachu szkoły przy ul. Kościelnej.

Z prawdziwą satysfakcją stwierdzamy, że zarówno pismo klubu mieszczańskiego, jak i odpowiedź mec. Pawełka nie nastęczyły co poniektórym radnym wygłoszenia mów nieodpowiedzialnych zarówno pod względem sensu, jak i doboru wyrażań. Wynika stąd, że cywilizacja czyni znaczne postępy.

Przed porządkiem dziennym uchwalono wniosek nagły, nawołujący Magistrat do świętowania dnia 1 maja i uchwalono 1000 zł. na urządzenie tego święta. O święcie narodowym i państwowym dnia 3 maja nie wspomniano ani słowem.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, który przewidywał same mniej ważne sprawy, a więc: uchwalono w drugim terminie wniosek Magistratu w sprawie udzielenia gwarancji Bankowi Gospodarstwa krajowego na spłatę pożyczki w sumie 750 tys. zł., która ma być zaciągnięta w Banku przez spółdzielcze stowarzyszenie spożywców Zagłębia Dąbrowskiego „Produkcja” w Będzinie na budowę piekarni mechanicznej; zapisano Sosnowiec na członka polskiego instytutu wodociągowo - kanalizacyjnego; obniżono kinematografowi „Oaza” podatek od obrazu „Robinson w dżunglach” z 60 proc. na 30 proc.; umorzono podatek komunalny od nieruchomości sukcesorów Maszczyków, natomiast odrzucono: podanie b. pracownika miejskiego Nowakowskiego o gratyfikację pismo Związku strzeleckiego o zwolnienie od podatku zabawy tanecznej i podanie niektórych restauratorów o zmniejszenie podatku od oświetlenia elektrycznego.

Tak się skończyło posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu.

× LUSTRACJA DRÓG. Do Zagłębia przybył dyrektor departamentu drogowego Ministerstwa robót publicznych inż. Nestorowicz celem dokonania lustracji dróg w powiecie Będzińskim.

× WYRODNA MATKA. Przed kilku dniami donosiliśmy, że w jednym z domów na kolonji urzędniczej kopalni „Czeladź” znaleziono, kilkutygodniowe dziecko, podarte tam przez wyrodną matkę. Dochodzenia policyjne wykazały, że matką podartego dziecięcia jest niejaka Marjanna B. pochodząca z Kielc, a ostatnio zamieszkała w Sosnowcu. Wyrodną matkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

× OD P. KUBIKA Z CZELADZI otrzyaliśmy list, w którym oświadcza, że Olszowskiego pociągnął do odpowiedzialności za oszczerstwo, a to w związku z doniesieniem tego ostatniego jakoby p. Kulik skradł mu 50 zł., o czym pisaliśmy w numerze 108 „Kurjera Zachodniego”, z dnia 20 kwietnia.

× LICYTACJA KONI W SIEWIERZU. W dniu 1 maja o godz. 9 rano odbędzie się w Siewierzu na placu Targowym sprzedaż większej ilości koni z garnizonu wojskowego w Tarnowskich Górach w drodze publicznej licytacji.

× ZAGINIONY. 16-letni Zdzisław Konieczny, zamieszkały przy rodzicach w Sosnowcu (Ciepła 8) wyszedł z domu 26 ub. m. i dotychczas nie wrócił. Zaniepokojony ojciec zawiadomił o zaginięciu syna policję.

× KRADZIEŻE. Adolfowi Flugratowi, zamieszkałemu w Sosnowcu Małachowskiego 28) skradziono z niezamkniętego korytarza rower, wartości 150 zł.

× Andrzej Adamkiewicz z Sosnowca (Biała 5) oskarżył przed policją Tadeusza Bosia i Władysława Nowodzińskiego (obaj bez stałego miejsca zamieszkania o systematyczną kradzież kartofli z magazynu na placu Cukiermana, wartości 2,500 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Zakup koni remontowych DLA POTRZEB WOJSKA.

Od dnia 10 maja do 30 listopada r. b. w województwie Kieleckim- odbywać się będzie zakup koni remontowych dla potrzeb wojskowych.

W ciągu maja, czerwca, lipca i sierpnia będą nabywane konie do artylerji „obniżonego wzrostu”, czyli od 148 centymetrów. W ciągu sierpnia, września, października i listopada odbywać się będą zakupy koni dla kawalerji i artylerji co do ceny pełnowartościowych” wyłącznie do hodowców. Ministerstwo spraw wojskowych, zgodnie z uchwalonym budżetem, nabędzie w r. b. około 6,000 koni. Kupowane będą od 5 i pół do 6 lat konie uszlachetnione; kategorji: „zadowalającej”, „dobrej”, bardzo dobrej i „wybitnej”, wzrostu od 130 c. Ceny: 1) dla koni artyleryj. obniżonych” co do wzrostu od 800 do 1,000 złotych; 2) dla koni kawaleryjskich i artyleryjskich „pełnowartościowych” średnio 1,200 złotych, plus dodatek hodowcy; 3) dodatek hodowlany w r. b. w wysokości 10 procent ceny „szacunkowej” będzie wypłacony tylko na zasadzie świadectw „własnego chowu”, wydanych przez władze i organizacje zawodowe, przewidziane rozkazem M. S. W.

W roku bieżącym zakupy koni odbywać się będą przede wszystkim od hodowców. Nabywanie koni od handlarzy i pośredników może nastąpić tylko za zezwoleniem Ministerstwa spraw wojskowych i tylko w przypadku, gdy kontyngent koni nie będzie pokryty przez hodowców. Wyjątek stanowi zakup koni wzrostu typu artyleryjskiego od 148 centymetrów, materiał nie hodowlany, które zakupowane będą przez specjalnie powołaną komisję od wszystkich obywateli państwa i Kółek rolniczych.

Jak w latach ubiegłych, również w roku b. będą przyznawane dyplomy na odznaczenie hodowców medalami: złotym, srebrnym i brązowym za specjalne załugi, położone na polu remontu.

Z SALI SĄDOWEJ.

USIŁOWANA KRADZIEŻ ZEGARA.

(1) W nocy z 24 na 25 grudnia ub. r. portjer fabryki chemicznej „Gzi-chów” w Sosnowcu zauważył w obręb fabryki 26-letniego Janusza Jaskółę, usiłującego przerzucić przez mur na ulicę zegar ścienny, skradziony z szopy, stojącej w pobliżu bramy. Dozorca ujął złodziejaszka, ten jednakże zdołał się wyrwać i zbiec. Po jakimś czasie aresztowała go policja, przekazując sprawę Sądowi pokoju w Sosnowcu, który skazał Jaskółę na 3 miesiące więzienia.

ANTYMON Z HUTY „MIŁOWICE”.

(1) Portjer huty „Miłowice” rewidując wracających z pracy robotników, stwierdził, że 25-letni Władysław Świrgot (Sosnowiec, Staszica 26) siłował wymieść pod ubraniem 19 kg. metalu antymonu, wartości 50 zł. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał nieuczciwego Świrgotę na miesiąc aresztu.

SIANO Z WOZU.

(1) 18-letni Feliks Bonton (Sosnowiec, Grzybowa 2) kradł na ulicy Sienkiewicza siano z wozu Ignacego Wartalskiego z Chorzowa w dniu 19 stycznia b. r. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Bontona na 14 dni aresztu.

PRZEDZA WEŁNIANA.

(1) W czasie rewidowania w dniu 17 stycznia b. r. robotnicę przedzalni C. G. Schön w Sosnowcu, podejrzanych o dokonywanie kradzieży, wykryto pod ubraniem 44-letniej Franciszki Korzyckiej (Lisia 2) 4 sk. skradzionej przedzy wełnianej wartości 5 zł. Sąd w Sosnowcu skazał Korzycką na 14 dni aresztu.

ZA NIEPRAWNE POBIERANIE ZASIŁKÓW.

(1) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za nieprawne pobieranie zasiłków z Funduszu bezrobocia dwóch sosnowiczian po 10 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat. Są to: Wojciech Kanciwski (Górna 26), który pobrał 24 zł. 48 gr. i Józef Wieczorek (Grotgera 5) — 28 zł.

Ze sportu.

BRYNICA — STRZAŁA 4 : 1. W ubiegłą niedzielę na boisku czeladzkiego klubu sportowego w Czeladzi odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „B” między K. S. „Brynica” z Czeladzi, a K. S. „Strzała” z Sosnowca. Zawody zakończyły się porażką gości w stosunku 4 : 1.

DĄBROWA — SARMATA 5 : 1 (2 : 1). W ubiegłą niedzielę na boisku miejscowym w Dąbrowie odbyły się zawody w piłkę nożną między K. S. „Dąbrowa” i „Sarmata” z Wollbromia o mistrzostwo klasy B. z wynikiem 5 : 1 (2 : 1). Gra prowadzona była w ostrem tempie. Sędziował dobrze p. Wieczorek.

Kronika Zawiercia

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W dniu 29 kwietnia r. b. z pociągu, zdążającego od strony Częstochowy w stronę Krakowa pod Porajem, pow. Zawierciańskiego, wskutek otwarcia drzwi wagonu wypadł 5-letni chłopiec Stanisław Borysko (Słotwinów, pow. Brzesko), podróżujący ze swym ojcem Józefem Borysko. Pociąg został natychmiast zatrzymany. Stanisława Borysko, który uległ ogólnemu wstępowi i pokaleniu czoła, przewieziono do Częstochowy i umieszczono w szpitalu Panny Marji. Stan chorego dobry i rokuje nadzieję utrzymania go przy życiu bez żadnych szkody dla zdrowia następstw.

Kronika Olkuska.

× W SPRAWIE BUDŻETU NA ROK 1928-29. W sprawozdaniu naszym, ogłoszonym przed kilku dniami o preliminarzu budżetowym miasta Olkusza na r. 1928-29, należy wyjaśnić, że preliminowane subsydjum 500 zł. dla żydowskiego stowarzyszenia majstrów w Olkuszu zostało uchylone z tem, że suma ta wstawiona będzie do budżetu dodatkowego.

× JAK RADNY BERNARD PALUCH TRAKUJE SPORT. W ostatnią niedzielę na boisku pod Czarną Górą odbyły się zawody piłki nożnej drużyny „Vesta” z drużyną „Hakoach” z Będzina. Wśród wielu miłośników sportu, przybył również radny miasta Paluch w towarzystwie współwyznawców. Kiedy pani sprzedająca bilety przy wejściu zwróciła się do „sympatyka” sportu o kupno biletu, tenże w odpowiedzi zażądał pokazania zezwolenia Magistrawy na odbycie meczu, a gdy następnie wyjaśniono mu, że tego rodzaju sprawy nie powinny obchodzić ludzi postronnych, p. Paluch pokazał zaświadczenie Magistrawy, że jest radnym i nietylko że sam biletu nie kupił, lecz wprowadził przybyłe z nim towarzystwo. W ten sposób radny Paluch zmanifestował swoje fałszywe pojęcie o prawach radnego.

× ZAWODY „HAKOACH” — „VESTA” zakończyły się w stosunku 6:1 „Vesta” stanęła do zawodów bez treningu. Sędziował p. Błaszczak z Sosnowca.

Program radiowy

KATOWICE:

NA WTOREK 1 MAJA

- 16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej.
- 16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.
- 16.40 — Odczyt p. t. „Rolnictwo, lasy, przemysł drzewny w Polsce” — wygł. inż. L. Krzymski.
- 17.05 — Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego.
- 17.20 — Transmisja odczytu z Poznania.
- 17.45 — Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrzypce).
- 18.45 — Rozmaitości.
- 19.05 — Komunikat harcerski.
- 19.20 — Transmisja opery „Trubadur” G. Verdiego z teatru polskiego w Katowicach.
- 22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., PAT i sportowy.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Atlantic”.

Popierajcie L. O. P. P.

Tajemnicze szmery i jęki w grobach,

KTÓRE OKAZAŁY SIĘ PŁODEM ZŁOŚLIWEJ CZY PRZECZULONEJ FANTAZJI.

Prawdopodobnie pod wpływem różnych miesamowitych buj i opowiadań, względnie czytania niezdrowej literatury, dość często słyszy się o zajściach w różnych miejscowościach, gdzie na skutek puszczenia bezsensownej pogłoski o pochowaniu rzekomego nieboszczyka, lub wydobyciu się z grobu jęków i krzyku, ludność zbiera się gromadnie na cmentarzu, domagając się odkopania grobu, ewentualnie robi to sama, chcąc naczemnie stwierdzić słuszość pogłoski. I w Zagłębiu naszym było już kilka tego rodzaju zajęć, przyczem ostatnie miało miejsce w ubiegłym tygodniu.

Czytelnicy nasi przypominają sobie tragiczny wypadek w pierwszej połowie marca r. b. na kopalni „Baśka” pod Gołonogiem, gdzie wskutek nagromadzonych w podziemiach gazów, zostało zatrutych czterech robotników.

Śmierć ich została stwierdzona przez lekarzy i zostali oni po przepisany terminie pochowani. Tymczasem po upływie półtora miesiąca jakieś bezmyślne lub wyjątkowo złośliwe indywiduum puściło pogłoskę, iż w porze nocnej w grobach zatr-

tych robotników słychać wyraźne szmery i rozpaczliwe jęki.

Pogłoska szybko się rozeszła wśród ludności i na cmentarzu w Gołonogu zaczęły zbierać się codziennie żądne sensacji tłumy, chcące usłyszeć tajemnicze głosy.

Kiedy w dodatku kilka starych bab potwierdziło prawdziwość wersji, rodziny zmarłych zwróciły się do władz sądowych z prośbą o dokonanie ekshumacji zwłok i ustalenie istotnego stanu.

Ponieważ władze z doświadczenia wiedzą, że w razie odmowy tłum samowolnie otwiera groby, wydano lekarzowi powiatowemu stosowne polecenie i w ubiegłą sobotę dokonano ekshumacji i sekcji zwłok, po to tylko, aby raz jeszcze stwierdzić, iż umarli nie wstają.

Na wieść o mającej się odbyć ekshumacji zwłok na cmentarzu zebrał się liczny tłum gapiów, który policja z trudem usunęła poza obręb cmentarza.

Ponieważ w Gołonogu pochowane były trzy ofiary zatrucia, a na cmentarzu w Dąbrowie czwarta i tą poddano sekcji mimo, iż tutaj nikt nie słyszał szmerów lub jęków.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Płace urzędnicze i nowe podatki.

Z PRAC NAD REFORMĄ PODATKOWĄ.

W kołach rządowych szeroko są przeprowadzane prace w celu ostatecznego uregulowania kwestji uposażeń urzędniczych. Włokąca się w nieskończoność sprawa, zdaje się zbliżać teraz do punktu krytycznego. Odpowiednie propozycje rządowe mają być wniesione do ciał ustawodawczych.

Wedle obliczeń ogólnikowych podwyżka poborów urzędniczych pociągnie za sobą wydatek około 200 milionów rocznie.

W celu pokrycia tych ciężarów finansowych Rząd proponuje nowe opłaty, względnie zmianę dotychczasowego systemu podatkowego.

Kronika gospodarcza.

80 MILJ. DOLARÓW POŻYCZKI DLA POLSKIEGO ROLNICTWA. Rząd polski otrzymał od przedstawicieli kapitału amerykańskiego propozycję poważnej pożyczki inwestycyjnej przeznaczonej przede wszystkim na cele podniesienia stanu rolnictwa w Polsce. Pożyczka wynosiłaby około 80 milj. dolarów i nie obciążałaby rządu. W sprawie tej rozpoczęły się już pertraktacje które mają być ukończone we wrześniu, tak że pożyczka zostałaby zrealizowana wczesną jesienią. Równocześnie toczą się rokowania w sprawie większej pożyczki dla przemysłu łódzkiego. Rokowania w sprawie tej pożyczki mają być ukończone już w maju.

O OGRANICZENIE WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO. Wygórowane wymiary podatku obrotowego, doreczone ostatnio za r. 1927, spowodowały w całym kraju, a zwłaszcza wśród kupiectwa warszawskiego masową akcję demonstracyjną i organizacyjną. W Warszawie stowarzyszenia kupców interwenjują w kierunku złagodzenia wymiarów i spowodowania ograniczenia egzekucyj do kwot zeszlorocznego wymiaru podatku obrotowego.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE I POSAGOWE W P. K. O. Organizacja działu ubezpieczeń na życie, dokonywanych bez badania lekarza, odbywa się w P. K. O. w szybkim tempie, tak, iż w połowie maja r. b. należy spodziewać się rozpoczęcia przyjmowania podań. Ukończono już ustalanie warunków ubezpieczeniowych, podstaw technicznych, oraz zasad prowadzenia interesu. Obecnie realizowany jest sposób akwizycji i inkasa. Ubezpieczenia zawierane będą za pośrednictwem urzędów pocztowych lub za pośrednictwem oddziałów P. K. O. Przewiduje się stałe, okrągłe składki od 3 zł. miesięcznie. Ciekawe również będzie ubezpieczenie posagowe; już od 3 zł. miesięcznie będzie można zawrzeć takie ubezpieczenie. Typy ubezpieczeń, jakie wprowadza obecnie P. K. O., są bardzo popularne zagranicą, gdzie ilość zawieranych ubezpieczeń dochodzi do zawrotnych cyfr, przede wszystkim dzięki przystępnym warunkom.

WĘGIEL ŚLĄSKI DLA WŁOCH. Jak donosi „Oberschlesische Zeitung”, zostały zakończone pertraktacje z włoską firmą węgiel węgla Toeplitz w Mediolanie. Firma powyższa ma koncesję na całkowity wóz węgla do Włoch. Rokowania powyższe były prowadzone nietylko z przedstawicielami kopalń niemieckich, ale również i z przedstawicie-

Przedewszystkiem będzie wprowadzono nowy stary podatek majątkowy w wysokości 4 pro milie od majątku.

Projekt nowelizacji podatku brotowego, już jest na ukończeniu i w drugiej połowie maja będzie wniesiony do Parlamentu.

Kończą się prace nad zmianą podatku gruntowego.

Znosi się progresję i regresję a stawki pod. gruntowego podnosi się o 100 procent.

W Ministerstwie skarbu niema jeszcze ustalonych cyfr, ile się z tych podatków uzyska na pokrycie uposażenia urzędniczego

lami kopalń, znajdujących się na polskim Górnym Śląsku. Rokowania skończyły się dla kopalni niemieckich korzystnie. W przeciągu ubiegłych 6 lat wywieziono z Niemiec do Włoch 5 milionów ton węgla; obecnie przeważna część tej ilości będzie mogła być dostarczona zarówno z kopalni polskiego, jak i niemieckiego Górnego Śląska.

OBUWIE Z CZECHOSŁOWACJI. Z powodu waloryzacji cła, przywóz do Polski obuwia z Czechosłowacji dotychczas dość znaczny, obecnie nie wytrzymuje kalkulacji. W związku z tem do Warszawy przybyła delegacja interesowanych fabryk czeskich, która rozpocznie starania o umożliwienie dalszego przywozu.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 150.00, Bank Handlowy 125.00, Bank Polski 160.50-160.00, Bank Zachodni 66.00, Bank Spółek Zarobk. 90.50, Spiss 162.50, Cukier 78.25, Firlej 56.00, Węgiel 95.00—95.25, Nobel 39.00—39.25—39.00, Cegielni 50.00, Lilpop 45.50, Modrzejów 50.00—50.50—50.25, Ostrowieckie serja B 109.00—110.00, Pocisk 12.75, Rudzki 57.75 Starachowice 66.00 — 65.25, Zawiercie 33.50, Borkowski 18.75.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.50, Paryż 35.10 i pół, Wiedeń 125.44, Praga 26.41 i pół, Szwajcjarja 171.80, Holandia 359.48, Dolarówka 5 proc. 76.50—76.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 55.25—55.00, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut utrzymana.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30-4.

Wyka 56.00—59.00, Peluska 38.00 — 41.00. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie słabe.

Z całej Polski.

NIE CHCĄ PRÓŻNOWAĆ.

Do magistratu w Częstochowie przybyła delegacja robotnicza, reprezentująca dwie trzecie robotników miejscskich, z żądaniem nieprzerwywania pracy w dniu 1 maja. Delegaci oświadczyli, że nie życzą sobie świętowania i proszą, ażeby byli zatrudnieni w tym dniu, uważając, że nie można zmuszać robotników do świętowania dnia, który nie jest świętem obywatelstwa. W razie świętowania dnia 1 maja, delegaci zażądali od magistratu zapłaty dla robotników za ten dzień.

WIELKIE NADUŻYCIA.

Ze Stanisławowa donoszą o wykryciu przez tamtejsze władze milionowych nadużyć u firmy żydowskiej Juner i Nachwalger, przedsiębiorstwa tekstylnego. Jak się okazało firma ta od kilku lat systematycznie okradła skarbowo państwa, przez składanie fałszywych zeznań o podatku przemysłowym. Prokuratorja zajmuje się jeszcze całokształtem interesów wspomnianej firmy żydowskiej. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że podany przez firmę Juner i Nachwalger obrót za rok 1926, określony na 120 tys. zł. wynosił w rzeczywistości 1.325.000 zł., że dalej obrót za rok 1927, podany przez oszukiwającą firmę na 150.000 zł., wynosił 2.200.000 zł.

TAJNY ARSENAL.

W tych dniach wybuchł w Dubnie pożar w zabudowaniach Jakóba Timofiejewa, mieszczących się w samym śródmieściu. Gdy dom już płonął, dąły się słyszeć nagłe jakieś wybuchy. Odłamkiem granatu został ranny pewien uczeń gimnazjalny. Wywołało to zrozumiałą panikę wśród ratujących zabudowania. Według danych śledczych, około 3.000 naboju miało eksplodować w ogniu. Detonacje tych naboju słychać było nieustannie. Ludność wszystkich domów sąsiednich pośpiesznie opuściła swe mieszkania w obawie o życie. Następnego dnia po pożarze policja przystąpiła do rewizji w domach Timofiejewa. Wyniki jej były wręcz sensacyjne. Znalaziono bowiem u niego na strychu 7 karabinów syst. rosyjskiego, około jednej skrzyni naboju karabinowych, kilkanaście taśm naboju do karabinu maszynowego i pyroksylinę.

BESTJALSKI NAPAD.

Z Góry Kalwarji donoszą o następującej bestjalskiej zbrodni: Ul. Piłarską przechodziło dwóch chłopców: 15-letni Tadeusz Domański i 16-letni Marjan Kasprzyk. Domagalski potrącił przechodzącą obok 20-letnią żydówkę, niejaką Fligelman, którą, chociaż chłopiec ją przeprosił, poczęła głośno krzyżeć. Natychmiast zbiegła się cała czereda żydów. Chłopak został porwany na ziemię, skopany i zbity bestjalsko. Tłum współwyznawców otoczył miejsce ohydnej zbrodni i uniemożliwił pomoc, jaką chcieli nieść ofierze napadu przechodnie. Zalany krwią chłopak ledwo dowłókł się do domu. Wezwany lekarz, dr. Pinkus Rozenberg, oświadczył, że chłopiec ma „robaki w brzuchu” i odmówił wydania świadectwa lekarskiego. Na tomiast dr. Stefan Gerardowski, zbadawszy chorego, natychmiast zawiadomił policję o zbrodniczym fakcie. Pomimo pomocy lekarza ofiara bestjalskiego napadu w męczarniach zakończyła życie. Sprawców aresztowano.

Z DYMEM POŻARÓW.

W nocy z 27 na 28 bm. o godz. 2, w Trokach wybuchł pożar. Podpalony został dom burmistrza Trok. Pożar szerzył się z gwałtowną szybkością, strawił doszczętnie budynek i przetrzucił się na sąsiedni dom brata burmistrza. Dom ten spłonął również. Na kilka godzin przedtem wybuchł pożar w drewnianym domu nad jeziorą Trockim, w pobliżu ruin zamku Witolda. Dzięki pomocy K. O. P. i straży ogniowej, pożar zlokalizowano. Pożary te, według przypuszczeń władz miejscowych, pozostają w ścisłym związku z procesem Hromady

UWAGA!!!

W CUKIERNI WARSZAWSKIEJ

OD 1 MAJA

CODZIENNE GOŚCINNE WYSTĘPY ZNAKOMITEJ WODEWILISTKI

ORAZ ULUBIENCA PUBLICZNOŚCI SOSNOWIECKIEJ

Wacławy Morawskiej

Józefa Sławskiego, piosenkarza.

KINO „ZAGŁĘBIE“

Dziś „Polonia Restituta“
ROK 1918 — 1920

Wspaniała epopea bohaterkich walk o niepodległość Polski
2 Maja specjalny seans dla młodzieży szkolnej o godz. 4 popołudniu

dawanej
Kino-Teatr „Udziałowy“

3 Maja w dzień Święta Narodowego początek seansów o godz. 12.30

Następny program

Uśmiech losu

z Jadwigą Smosarską
Józefem Węgrzynem
i Junoszą Stępowskim.

Kino

„SFINKS“

Od poniedziałku 30 kwietnia do 6-go maja.
Wystąpi gwiazda filmowa HANNI WEISE w obrazie p. t.
Tajemnica Małżeństwa
Dramat życiowy w 10 aktach.

Nad program! **WESOŁA KOMEDJA** w 2 ch aktach.

Anons! — Od poniedziałku 7 go maja

„Gniazdo Miłostek“

Wesoła farsa
w 12 akt.

W roli głównej HARRY LIEDTKE.

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 52, 53, 54, 76 i 78 Ustawy z dnia 19.V.1920 r. Dz. Ust. nr. 44 o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje się do wiadomości PP. Pracodawcom co następuje:

I. Składki za ubezpieczenie pracowników winny być wpłacone w terminach i w sposób ustalony przez Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, t. j.

a) Pracodawcy, którym wymiar składek ustala Kasa Chorych na podstawie nadsyłanych imiennych zgłoszeń, winni należność za składki uiścić najpóźniej w ciągu 3-ch dni od dnia doręczenia listy płatniczej, ustalającej ilość pracowników, grupy zarobkowe tychże i sumę składek miesięcznej.

b) Pracodawcy, którym wymiar składek ustala Kasa Chorych na podstawie przedkładanych każdomiesięcznie wykazów zarobków pracowników, winni po każdej wpłaconej zaliczce na poczet zarobków wpłacać do Kasy w ciągu 3-ch dni 6 proc. od sumy wypłaconych zaliczek, resztę zaś należności Kasy za dany miesiąc w 5 dni po dokonanej wypłacie zarobków.

II. Składki za ubezpieczenie winni uiścić lub nadsyłać na swój koszt sami pracodawcy, obowiązani są oni również zwracać koszty wynikłe z tytułu upomnienia o zaległe składki, Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ma jednak prawo pobierać składki i przez własnych inkasentów. Każdy z inkasentów, upoważniony do inkasowania należnych Kasie składek, posiada legitymację z fotografią, potwierdzoną i zaopatrzoną pieczęciami Kasy. Inkasentami Kasy są:

W SOSNOWCU: pp. Wacław Tarkowski, Antoni Milka, Stanisław Górniak, Jan Juda i Wincenty Klejnota.

W BĘDZINIE: pp. Edward Rosikoń, Andrzej Krempa, Józef Zarychta.

W DĄBROWIE-GÓRNICZEJ: pp. Stanisław Dominek, Piotr Małala i Hetmańczyk Jan.

W ZAWIERCIU: pp. Bolesław Grabowski, Jan Gałek i Bazyl Didik.

III. Jeżeli pracodawca nie uiści zależnych Kasie składek za odnośny okres płatności w ciągu następnego miesiąca i nie otrzyma zwolnienia na odroczenie z wyraźnym zwolnieniem od odsetek zwłoki, t. j. bez względu na to czy i kiedy otrzyma listę płatniczą, na zasadzie art. 9 i 11 wyżej cytowanej ustawy i art. 9 i 10 Ustawy z dnia 6.XI.1925 Dz. Ustaw nr. 127 winien uiścić Kasie Chorych odsetki zwłoki w wysokości 24 proc. od sta za rok.

IV. Zaległe składki, koszty egzekucyjne (w wysokości 5 proc. sumy zaległej) i inne należności Kasy ściągane są przez własnych egzekutorów.

Egzekutorami Kasy są:
W SOSNOWCU: pp. Stefan Juda i Marcin Nabiałek.
W BĘDZINIE: p. Józef Romanek.
W DĄBROWIE-GÓRNICZEJ: p. Antoni Wróbel.
W ZAWIERCIU: p. Stanisław Wilk.

Podając powyższe do wiadomości PP. Pracodawcom, Zarząd Powiatowej Kasy Chorych uprasza o ścisłe przestrzeganie podanych przepisów.

Komisarz
Powiatowej Kasy Chorych
w Sosnowcu
(—)DR. N. MICHAŁOWSKI.

Pragniesz posiadać majątek

Kup LOS
loterii Państwowej

w kolekturze

Józefa Hławskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
Główna wygrana

700.000 ZŁ.

Co drugi los wygrywał!

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10
połówka Zł. 20.— cały los
Zł. 40.—

Ciągnięcia I-szej klasy 19
i 21 maja 1928.

Zamówienia skutecznia się
odwrotką pocztą.

XXXXXXXXXXXX

Salon upiększeń

przy salonie fryzjerskim dla pań pod firmą „HYGIENA“ w Sosnowcu przy ulicy Modrzejskiej 24 Tel 8-63 zwraca uwagę Sz. Pań na cudowne skutki jakie dają radiowe parówki twarzy aparatem „Vapor“. Zmarszczki, wagi i wszelkie defekty twarzy gina jakby od różdżki czarodziejskiej. Masaże twarzy najnowszymi aparatami. 2495



Rada Zarządzająca Zakładów Przemysłowo-Budowlanych „Dźwignia“ Sp. Akc. w Sosnowcu podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w niedzielę dnia 20 maja 1928 roku, o godzinie 15:00 przy ul. Swobodnej Nr. 3 w Sosnowcu.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia: 1) Zagajenie i Zebrania, wybór przewodniczącego oraz 2-ch asesorów i sekretarza. 2) Sprawozdanie Rady Zarządzającej z działalności i rachunkowości za rok 1927. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum Radzie Zarządzającej. 4) Sprawozdanie, zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1928 rok. 5) Upoważnienie Rady Zarządzającej do ewentualnego kupna, sprzedaży lub wydzierżawienia. 6) Wybór Komisji Rewizyjnej i członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących. 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną wziąć udział w Walnym Zebraniu, winni stosownie do § 25 Ustawy Spółki złożyć Radzie swoje akcje, lub dowody Banku na ich posiadanie conajmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Wolne wnioski będą rozpatrywane, o ile takowe zostaną przedstawione piśmiennie Radzie Zarządzającej najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem. 2549

OGŁOSZENIE.

(w streszczeniu).

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza, że na kopalni węgla „Kamilla“ położonej na terenie majątku Ciagowice Województwa Kieleckiego, gminy Rokitno, odległej od stacji Łazy około 3-ch kilometrów, odbędzie się w dniu 22 maja r. b. o godzinie 12-iej sprzedaż z publicznej licytacji następujących obiektów kopalnianych, a mianowicie: parowozu, haspla parowego, transmisji, platform, kotłów, szmelcu różnego rodzaju itp.

Blizszych informacji o przetargu powyższych przedmiotów zasięgnąć można w Wydziale Eksploatacyjnym w Warszawie ul. Al. Jerozolimskie Nr. 42 w godzinach urzędowych, lub też u Naczelnika I Oddziału Eksploatacyjnego w Częstochowie.

RUBY M. AYRES.

(Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

49)

Powieki pułkownika zadrgały gwałtownie.

— Nie masz się czego wstydzić, rzekł gwałtownie. Najlepsza dziewczyna, jaka kiedykolwiek stąpała po ziemi, najdziałelniejsza...

Odwrócił się gwałtownie i wymaszerował z pokoju.

ROZDZIAŁ XXV.

Basia nie dowiedziała się nigdy, co zaszło między ojcem i Jimem, ale pewnego wieczoru, gdy chłopiec był już na dobrej drodze do wyzdrowienia i odbył pierwszy krótki spacer, pułkownik zamknął się z synem na długą rozmowę. Następnego dnia, Jim rzekł do Basi z udaną wesołością.

No, wszystko postanowione. Wyjeżdżam do Nowej Zelandji, jak tylko będę zupełnie zdrowy.

Basia wzniosła nań przerażone, błękitne oczy.

— To jest — w podróż, Jim?

Unikał jej wzroku.

— Tak i poszukam sobie jakiej pracy. Patrzył ciągle w bok, nie chcąc spotkać się z jej oczami. Wiesz, Basiu, byłem lotrem, względem ojca i wszystkich — względem ciebie także i — Shayle'a.

Ciezko mu przyszło wymówić te imię, ale prze-

mógł się przecież, jak przystało na mężczyznę.

Po chwili ciągnął dalej.

— To jest więcej, niż zasłużyłem. Ojciec jest nieporównany. Wszystko zatuszował — wszystko o czem ty wiesz, Basiu.

Basia usiłowała się odezwać, ale słowa nie chciały jej przejść przez gardło. Jim mówił dalej:

— Wobec tego wyjadę i spobuję zrobić z siebie człowieka. To jedyne lekarstwo na takie rzeczy! ciężka praca i... Urwał. Basia podeszła, objęła go za szyję i przytuliła jego głowę do swego ramienia.

Rozzalił się na chwilę, ale potem znów się opamiętał.

— Nie martw się o mnie, bom tego nie wart. Byłaś dla mnie aniołem, Basiu, a ja — czemże ja jestem? to się nie da wypowiedzieć. Jego chuda twarz stała się wprost tragiczna. — Ona nazwała mnie złodziejem, a teraz jestem czemś gorszym!

— Nie mów tak, nie mów, nie mów! — błagała.

— Dobrze, nie będę, ale fakt pozostanie faktem.

Siedział chwilę, patrząc przed siebie posepnym wzrokiem, wreszcie otrząsnął się z wysiłkiem.

— W każdym razie, ty, Basiu, będziesz szczęśliwa! ty i Shayle! a to coś znaczy. Nienawidziłem go, napewno dlatego, że jest więcej wart niż ja, ale teraz wszystko się skończyło i odjeżdżam...

— Ale powrócisz, kochany, powrócisz!

— Kiedyś, może — kiedyś...

Nagle przestał panować nad sobą i ukrył twarz w wychudłych dłoniach.

— Ja ją tak kochałem! tak ją kochałem! — zaszlochał rozpaczliwie biedny chłopak.

Basia przez chwilę patrzyła nań w milczeniu, potem uczyniła to, co w danych okolicznościach było

może najlepsze: objęła go za szyję i zapłakała z nim razem.

Pojechał więc Jim do Nowej Zelandji z kilkoma tylko funtami w kieszeni, lecz z silnym postanowieniem w sercu. Ojciec i Basia odwieźli go do Londynu.

Dzień był jasny, słoneczny i świat wydawał się pełen nadziei i różowych obietnic na przyszłość, gdy Basia oslepleni prawie od płaczu oczami przeszła bratu ostatnie spojrzenie i pozdrowienie.

Przez całą drogę powrotną lkała rozpaczliwie i nie można jej było pocieszyć.

— Nie wierzę, żebyśmy go mieli jeszcze kiedy zobaczyć, powiedziała z bólem. W sercu pułkownika czaiło się to samo przeczcucie, chociaż usiłował uspokoić ją stanowczymi zapewnieniami.

— Co za niedorzeczność, protestował. Za kilka lat zjawi się z powrotem, prawdopodobnie z żoną i czemś maleńkiem. Będziemy się wtedy dopiero cieszyli, nieprawda? Co kochanieczko? pytał natarczywie, starając się ją rozweselić.

Basia uśmiechnęła się i otarła łzy, po to tylko, by zacząć płakać na nowo, ale zle przeczcucie nie opuszczało jej. Już nigdy nie zobaczy Jima, pożegnali się poraz ostatni w życiu!

I nie omyliła się, gdyż w miesiąc po wylądowaniu w Nowej Zelandji Jim dostał zapalenia płuc i niebawem, po pierwszym jego wesołym liście, przyszła depecha z wiadomością o śmierci.

I chociaż pułkownik zamknął się w swym gabinecie na pół dnia, płacząc jak dziecko, to przecież w głębi duszy doznawał uczucia ulgi, że przynajmniej śmierć syna nie przyniosła mu hańby. Żył w takiej twardzie — twardzie o przyszłość. Teraz nie było już się czego lękać.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 22—XI—1927 roku.

Nr. 4184. „Zelda Blusztajn“ sklep spożywczy w Będzinie, ulica Zawodzie Nr. 6. Firma istnieje od roku 1904. Właściciel Zelda Blusztajn, zam. tamże.

Nr. 4185. „Icek Jama“ drobna sprzedaż wyrobów żelaznych i galanterji ludowej w Będzinie, ulica Potockiego Nr. 7. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Icek Jama, zam. tamże.

Nr. 4186. „Pocła Kryman“ sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytoniowych w Czeladzi, ulica Bytomska 18. Firma istnieje od roku 1915. Właścicielka Pocła Kryman, zam. tamże.

Nr. 4187. „Helena Kwapien“ sklep spożywczy, oraz sprzedaż wędlin w Sosnowcu ulica Daleka 31. Firma istnieje od roku 1927. Właścicielka Helena Kwapien, zam. tamże.

Nr. 4188. „Hania Gutman“ handel konfekcją męską w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 15. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Hania Gutman, zam. tamże.

Nr. 4189. „Ruchla Fromer“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych w Zabkowicach, ulica Szklana Nr. 4. Firma istnieje od roku 1890. Właścicielka Ruchla Fromer, zam. tamże.

Nr. 4190. „Izrael Herbet“ sklep spożywczy, oraz drobna sprzedaż galanterji i naczyń kuchennych w Niwce, ulica Wesoła. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Izrael Herbet, zam. tamże.

Nr. 4191. „Helena Wolna“ herbaciarnia i drobna sprzedaż bułek, wędlin w budce drewnianej w Sosnowcu, ulica 3 Maja Nr. 23. Firma istnieje od r. 1923. Właściciel Helena Wolna, zam. w Sosnowcu, ulica Kaliska Nr. 25.

Nr. 4192. „Sala Landau“ drobny handel obuwia i galanterji ludowej w Niwce, ulica Komitetowa Nr. 5. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Sala Landau, zam. tamże.

Nr. 4193. „Chaja Rozenfarb“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji ludowej w Niwce, ulica Szosowa 72. Firma istnieje od roku 1922. Właścicielka Chaja Rozenfarb, zam. w Niwce, ulica Szosowa 72.

Nr. 4194. „Bencja Zemlewicz“ drobna sprzedaż białych towarów bawełnianych i półwełnianych i drobnej galanterji w Niwce, ulica Szosowa. Firma istnieje od roku 1921. Właścicielka Bencja Zemlewicz, zam. w Niwce, ulica Szosowa.

Nr. 4195. „Mojżesz Zelinger“ drobna sprzedaż obuwia w Niwce, ulica Komitetowa. Firma istnieje od roku 1922. Mojżesz Zelinger, zam. tamże.

Nr. 4196. „Brandla Menharska“ drobny handel obuwem ludowym w Sosnowcu, ulica Targowa Nr. 2. Firma istnieje od roku 1927. Właścicielka Brandla Menharska, zam. w Sosnowcu, ulica Targowa 2.

Nr. 4197. „Jakób Gelbard“ drobna sprzedaż pasty w Czeladzi, ulica Bytomska Nr. 86. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Jakób Gelbard, zam. tamże.

Nr. 4198. „Hersz Lemel“ drobny handel artykułami spożywczymi, nabiałem i owocami w Będzinie, ulica Małachowskiego 3. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Hersz Lemel, zam. tamże.

Nr. 4199. „Gitla Lilienbaum“ drobny handel spożywczy i galanterji w Sosnowcu, ulica Piłsudskiego 50. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Gitla Lilienbaum, zam. tamże.

Nr. 4200. „Aleksander Cieślak“ drobny handel artykułami spożywczymi i mlekiem w Sosnowcu, ulica Kaliska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Aleksander Cieślak, zam. tamże.

Nr. 4201. „Józef Madej“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych, mleka i nabiału w Sosnowcu, ulica Wawel Nr. 6. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Józef Madej, zam. tamże.

Nr. 4202. „Anastazja Fronczek“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Sosnowcu, ulica Nowopogońska 27. Firma istnieje od roku 1919. Właściciel Anastazja Fronczek, zam. tamże.

Nr. 4203. „Henryk Zaporowski“ drobny handel wędlin i mięsa w Niwce, kol. Upadowa. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Henryk Zaporowski, zam. tamże.

Nr. 4204. „Moszek Szmul Dancyngier“ drobna sprzedaż galanterji zwyczajnej i bielizny ludowej w Sosnowcu, ulica Głowackiego Nr. 4. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Moszek Szmul Dancyngier, zam. tamże.

Nr. 4205. „Józef Kopeć“ sprzedaż instrumentów muzycznych w Sosnowcu, ulica Kościelna Nr. 4. Firma istnieje od roku 1892. Właściciel Józef Kopeć, zam. w Sosnowcu, ulica Gościńska Nr. 8.

Nr. 4206. „Ester Milechman“ drobna sprzedaż wyrobów tytoniowych w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 2. Firma istnieje od roku 1887. Właścicielka Ester Milechman, zam. tamże.

Nr. 4207. „Jan Krauze“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych w Jastrzębiu, gminy Poraj. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Jan Krauze, zam. tamże.

Nr. 4208. „Saul Szwarcbaum“ sklep spożywczy, oraz sprzedaż naczyń kuchennych i resztek manufaktury bawełnianej w Czeladzi, ulica Bytomska Nr. 36. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Saul Szwarcbaum, zam. tamże.

Nr. 4209. „Jan Drożdż“ sklep spożywczy w Gołonogu, Stara Wieś, gminy Olkusz - Siewierskiej. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Jan Drożdż, zam. tamże.

Nr. 4210. „Szymon Fiszal“ jadalnia i piwiarnia w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 7. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Szymon Fiszal, zam. tamże.

Nr. 4211. „Jacheta Knobler“ drobny handel artykułów spożywczych w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 19. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Jacheta Knobler, zam. tamże.

Nr. 4212. „Franciszek Kostarczyk“ drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych we wsi Masłoński Piec, gminy Żarki. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Franciszek Kostarczyk, zam. we wsi Masłoński Piec, gminy Żarki.

Nr. 4215. „Chana Fromer“ drobny handel artykułami spożywczymi w Będzinie, ulica Czeladzka Nr. 2. Firma istnieje od roku 1894. Właściciel Chana Fromer, zam. tamże.

Nr. 4214. „Mordka Sztark“ herbaciarnia, oraz drobna sprzedaż piwa i miodu, wyrobów tytoniowych, oraz zakąsek zimnych i słodyczy w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 1. Firma istnieje od roku 1892. Właściciel Mordka Sztark, zam. tamże.

Nr. 4215. „Jesek Zalberg“ drobny handel galanterją zwykłą i pończochami w Zawierciu, Nowy Rynek 14. Firma istnieje od roku 1895. Właściciel Jesek Zalc, zam. tamże.

Nr. 4216. „Mordka Barmherzig“ drobna sprzedaż skór w Myszkowie, gminy Myszków. Firma istnieje od dnia 1-1-1919 roku. Właściciel Mordka Barmherzig, zam. w Myszkowie, gminy Myszków.

Nr. 4217. „Karol Smolski“ Inżynier Górniczy — przedstawicielstwo państwowej wytwórni prochu i materiałów kruszących w Zagórzdonie. Siedzibą firmy w Dąbrowie Górniczej, Limanowskiego 31. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Karol Smolski, zam. tamże.

C. d. n.

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA „SAMOPOMOC”

Grodziec, ul. Kościuszki Nr. 352

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE
ORAZ PRZYJMUJE WKŁADY OPROCENTOWANE 2516

WYCIENIENIE BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetwor żelaza

MAGISTRA  KLAWE

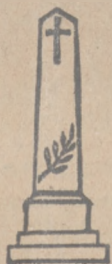
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA
KLAWE

673

Zakład Rzeźb arsko-kamieniarski i betonowy

FR. FOCHTMANA

w Dąbrowie Gor. na Redenie dom
własny tel 1-89



Wykonuje: Pomniki, Figury, Grobowce, tozaki do ostrzeżenia narzędzi, tablice marmurowe, płyty umywalkowe i koutarowe

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studienne, stopnie mozaikowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne

Ceny przystępne a nawet i ratami 2245-10



ZWIĄZEK REGULACJI RAWY

2442-2

Do L. dz. 100/28

rozpisuje przetarg ofertowy

na budowę mostu żelbetonowego
na szosie Katowice — Roździeń

Szczegóły patrz tablica przetargowa Magistrat Katowice.

ZWIĄZEK REGULACJI RAWY PRZEWODNICZĄCY w. z.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-tamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście 45 .
W tekście, w kronice 60 .
Za tekstem 5 . 25 .

Nekrologi: do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i artystyczne drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Książki na raty

do sześciu miesięcy

można otrzymać w księgarni
„POLONJA”—Sosnowiec, Ha-
le Rozwoju, telef 5-36

- 1) Jerzy Zuławski — „Na srebrnym globie“ zł. 440
- 2) B. Adamowicz — „Tryumf złoty“ zł. 2.20
- 3) „Chiromancja“ — zł. 2.50
- 4) Piłka — zł. 2.—
- 5) M. Arct — „Słownik skrótów“ zł. 2.—
- 6) Kpt. St. Noworoński — „Zasady Radjofonii“ zł. 20.— i inne. 227)

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Posada do dwóch chłopców (6 i 3 lata) potrzebna zaraz. Požadany niemiecki lub szycie. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Administracji „Kurjera“ pod Nr. 32 2515-2

Potrzebna krawcowa samodzielna. Sosnowiec, Swobodna 16. 2523 2

Kupno i sprzedaż.

Jeżeli rzecz dowiedziona, że sam coś kupić, warto pierw zwiadać Centralny skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec ul. 3 Maj 7. 2496-3

Od zaraz kredens z pomocnikiem do sprzedania. Sosnowiec, Miła 2. 2531-2

Do sprzedania lub wydzierżawienia ziemia, położona bezpośrednio przy placie kolejowym w bliskości stacji, zawierająca łąkę, obłate posadzki gliny wyborowej, piasek, torf i rzekę z obfitą wodą, jak również i drzewo na pierwsze potrzeby gospodarce 2527-3

Lokale.

Poszukuje się pokoju umeblowanego w Dąbrowie w śródmieściu. Zgłoszenia pismem kancelaria sądnego śledczego. 2506 2

Różne.

Zawiadamiam osoby zainteresowane że od pierwszego warca nie odpowiadam na długi, jakie żona moja Zarycha Agnieszka saciagała. Zarycha Antoni. 2469-3

Zgubione dokumenty.

Zabliem książkę wojskową wydaną PKU. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez Kościar Buszkiewicz Józef Dąbrowa Górnicza.

Sznajman Tobiasz Sulem zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 2502-3

Domański Bronisław zgubił dowód osobisty wydany w Czeladzi. 2513

Bielek Władysław zgubił kartę mobilności i książeczkę wojskową PKU. Sosnowiec. 2529 3

Sosnowiec:

REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.

ADMINISTRACJA: Dąblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOLA.

Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dąblińska 1.

Wydawcy Sp. Akc. „KURIER ZACHODNI“.